

Depesza gratulacyjna
z Polski

Z okazji 27 rocznicy proklamowania Demokratycznej Republiki Wietnamu, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński oraz prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz przesłali do Hanoi depeszę gratulacyjną z życzeniami dalszych sukcesów w walce i rychłego zwycięstwa oraz trwałego pokoju i rozkwitu bohaterskiego Wietnamu.

Edward Gierek
przyjął energetyków

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z grupą pracowników energetyki i gazownictwa, którzy w najbliższą niedzielę obchodzą 27. rocznicę powstania „Dziennika Energetyka”.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, sekretarz KC PZPR Stanisław Kowalczyk oraz wicepremier, minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega.

Aresztowanie
przywódcy Tupamaros

W stolicy Urugwaju Montevideo opublikowano komunikat, z którego wynika, iż w piątek rano został aresztowany przywódca Tupamaros Raul Sendic. (PAP)

GŁOS
WIELKOPOLSKIPOZNAN
SOBOTA
2
WRZEŚNIA
1972Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 209 (8871)
Cena 50 grZasady sprzedaży budynków • Rozwój produkcji
konstrukcji stalowych • Powołanie Kombinatów
Aparatury Badawczej i Dydaktycznej
Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 1 bm. Prezydium Rządu na swym posiedzeniu rozpatrzyło realizację planu inwestycyjnego w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego. Zwrócono m. in. uwagę na inwestycje branżowe związane z instalowaniem maszyn i urządzeń w już istniejących zakładach.

Chodzi o przyspieszenie procesu wymiany przestarzałego parku maszynowego w niektórych zakładach przemysłu lekkiego, szczególnie w branży dziewiarskiej oraz wyposażenie ich w nowoczesne środki produkcji. Służące one powinny unowocześnieniu i zwiększeniu produkcji atrakcyjnych, poszukiwanych artykułów rynkowych i poprawie ich jakości.

Na posiedzeniu rozpatrzono projekt rozporządzenia Rady Ministrów, które ustala zasady sprzedaży przez państwo

budynków z równoczesnym oddawaniem działek w użytkowanie wieczyste. Rozporządzenie to jest aktem wykonawczym do ustawy z lipca br. Zmieniono szereg dotychczas obowiązujących zasad sprzedaży: dostosowuje warunki sprzedaży domów jednorodzinnych i lokali w małych domach mieszkalnych do możliwości nabywczych zamieszkujących je osób, umożliwiła sprzedaż spółdzielniom budownictwa mieszkaniowego domów obejmujących do 20 lokali mieszkalnych, a także sprzedaż na rzecz najemców zajmowanych przez nich lokali mieszkalnych w domach czynszowych wreszcie — upraszcza tryb postępowania przy sprzedaży nieruchomości przez wprowadzenie tabeli cen domów sprzedawanych spółdzielniom oraz cen mieszkań sprzedawanych najemcom poszczególnych lokali.

W toku dyskusji podkreślono duże znaczenie społeczne i gospodarcze tego typu przedsięwzięcia.

Kierując się ekonomicznie uzasadnioną koniecznością zwiększenia udziału budowlanych konstrukcji metalowych w inwestycjach przewidzianych do realizacji w 1973 r. Prezydium Rządu podjęło decyzję o rozszerzeniu produkcji w tej dziedzinie. Przyjęte rozwiązania uwzględniły takie zagadnienia, jak pełniejsze wykorzystanie istniejących rezerw, tworzenie nowych mocy wytwórczych, zwiększenie uzupeł-

niającego importu konstrukcji metalowych oraz przyspieszenie prac badawczych, rozwojowych i projektowych.

W sytuacji napiętego bilansu materiałów dla budownictwa należy zdecydowanie poprawić i usprawnić zużycie stali w toku realizacji inwestycji. Dlatego też zostanie wzmocniona rola koordynacyjna i kontrolna resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych przy bilansowaniu w przyszłości zarówno ogólnokrajowych potrzeb, jak i mocy produkcyjnych budowlanych konstrukcji metalowych.

Prezydium Rządu, przychylając się do wniosku Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, postanowiło powołać do życia Kombinat Aparatury Badawczej i Dydaktycznej „Kabid”. Utworzenie kombinatu, który pełniłby funkcję wiodącą, pozwoli na lepsze wykorzystanie obecnie rozproszonego potencjału badawczego, konstrukcyjnego i produkcyjnego.

Jest to pilne zadanie, gdyż potrzeby wielokrotnie przewyższają obecne możliwości produkcyjne w kraju oraz możliwości zakupu tej aparatury za granicą. (PAP)

Obchody w Górnym

W 50 rocznicę strajku
robotników rolnych

50 lat temu robotnicy rolni z Górną w powiecie ostrowskim zorganizowali strajk, domagając się prawnego ustalenia czasu pracy, a także zapewnienia im mieszkań oraz ubezpieczeń. Rozpoczęte wówczas demonstracje objęły cały powiat.

Dla uczczenia rocznicy tych wydarzeń, których ofiarą padło kilku robotników — 3 bm. zorganizowana zostanie w Górnym okolicznościowa uroczystość. Przed pomnikiem poległych uczestników strajku odbędzie się manifestacja mieszkańców; wezmą w niej również udział przedstawiciele organizacji młodzieżowych, którzy przybędą do Górnego kilkunastoma trasami z różnych okolic powiatu.

Na godziny popołudniowe przewidziano występy licznych zespołów regionalnych oraz wyświetlanie filmów. (—)

R. Rao w Berlinie

Na zaproszenie KC SED w piątek do Berlina przybył sekretarz generalny Komunistycznej Partii Indii, Rajeshwar Rao.

Rozmowa Scheela z Hejkałem

Minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel przeprowadził w piątek w Monachium godzinną rozmowę na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie z redaktorem naczelnym półrocznika kairskiego „Al Ahrām”, doradcą prezydenta Egiptu Sadatą, Hassanem Hejkałem.

Obrady w Helsinkach

Zagadnienia związane ze zbliżającą się kolejną sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ, jak również działalnością dyplomatyczną krajów nordyckich na najbliższy

MONACHIUM

Józef Zapędzki
wystrzelał złoto

Sukces polskich piłkarzy

Bardzo pomyślny był wczorajszy dzień dla naszych reprezentantów na XX Igrzyskach Olimpijskich w Monachium. Przybył nam kolejny medal i to złoty. Zdobył go mistrz olimpijski z Meksyku — Józef Zapędzki, który zajął pierwsze miejsce w strzelaniu z pistoletu sylwetkowego. Przyjemne niespodzianki sprawili nam również lekkoatleci (choć nie wszyscy) oraz piłkarze, którzy pokonali NRD.

A oto meldunki z olimpijskiej areny:

3. Kynoch (W. Bryt.)	— 562
17. Bogdziewicz (Polska)	— 541
21. Kuzior (Polska)	— 536

STRZELANIE

Polscy strzelcy, którzy kilkakrotnie ocierali się o medale na olimpijskiej strzelnicy mieli wreszcie w piątek swoje wielkie święto. Józef Zapędzki, major Ludowego Wojska Polskiego stanął po raz drugi w swojej karierze na olimpijskim podium zwycięzców, obroniwszy wywalczony przed 4 laty w Meksyku tytuł mistrza w strzelaniu z pistoletu sylwetkowego (PD-6). Polak poprawił własny rekord olimpijski o 2 pkt. uzyskując 595 pkt.

Drugi z Polaków młody strzelec zielonogórski Zbigniew Fedyczak strzelał w pierwszej grupie. Był mniej zdenerwowany niż w czwartek. Z wynikiem 587 pkt. uplasował się ostatecznie na bardzo do bry 14 pozycji wśród 60 sklasyfikowanych zawodników.

Mówi Józef Zapędzki: „Przed rozpoczęciem dzisiejszego strzelania stawiłem na Faltę. Uważałem, że do złotego medalu potrzebny będzie wynik 596 pkt., a on był w lepszej ode mnie sytuacji po pierwszym dniu. Nie zmarnowałem się zresztą i srebrnym medalem.”

Jestem szczęśliwy i dumny. Drugi medal olimpijski i to w tym wieku... przecież już w Meksyku byłem najstarszy z naszej ekipy strzeleckiej, a od tamtej Olimpiady minęły 4 lata. Nie zamierzam jednak odczołować pistoletu na bok. Nabierałem apetytu na medale. Chciałbym wystąpić jeszcze w Montrealu i stamtąd też przywieźć coś do swej kolekcji.

Wbrew pozorom, byłem na stanowisku b. zdenerwowany. Serce waliło mi jak młotem. Straszne chwile przeżyłem w drugiej serii 6-sekundowej. Bałem się nawet przez moment żeby nie stało się ze mną to samo co z Bakalowem. Wycelowałem do trzeciej tarczy, słońce skryło się na chwilę za chmurę i zmieniły się warunki oświetlenia. Opóźniłem na moment naciśnięcie spustu, korygując przyrządy celownicze. Potem musiałem się spieszyć. Sądziłem, że w ostatnim strzale była „osemka”. Na szczęście pokazano o 1 pkt. więcej. Uspokoiłem się. Pomógł mi niewątpliwie moje duże doświadczenie. Wiele zawodników, tracąc rytm strzelania, kompletnie się gubi. Tak zgubił się właśnie Bakalow, choć on też jest rutynowym strzelcem.”

Wyniki strzelania z pistoletu sylwetkowego (PD-6):

1. Zapędzki (Polska)	— 595
(rek. olimpijski)	
2. Falta (CSRS)	— 594
3. Troszsin (ZSRR)	— 593

Wyniki strzelania do sylwetki błądzącego dzika:

1. Zelezniak (ZSRR)	— 569
(rek. świata)	
2. Bellingrodt (Kolumbia)	— 553

okres, stanowią główny temat podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich, jakie rozpoczęło się w piątek w Helsinkach.

Stosunki Kamerun — DRW

Jak donoszą z Jaunde, Kamerun i DRW postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne. Oba kraje wymienią przedstawicieli w randze ambasadorów.

Prowokacyjne manewry

Izraelskie siły zbrojne przeprowadziły w nocy z wtorku na środę wielkie manewry w środkowej części Wzgórza Golan z udziałem artylerii, jednostek pancernych i piechoty. W tym czasie lotnictwo izraelskie dokonywało prowokacyjnych przelotów nad południową częścią Libanu.

BOKS

Na olimpijskim ringu w Monachium zadebiutował w wadze lekkiej nasz bokser Jan Szczepański, który spotkał się w swej pierwszej walce z czarnoskórym reprezentantem Sudanu Marchlo.

Sudańczyk od pierwszych sekund walki ruszył do ostrego ataku. Technika Polaka zatrzymała jednak natarcie Marchlo. Nasz reprezentant zbierał resztki okłaski za przebiegny pokaz boks. Doskonali w obronie demonstrował wzorową pracę nóg, schodził Sudańczykowi z linii ciosu i sam zadawał wiele kontr oraz lewych prostych.

Szczepański zwyciężył jednogłośnie 5:0 (60:58, 60:56, 60:56, 60:56).

W piątek w Monachijskiej Boks-halle odbyła się kolejna seria walk eliminacyjnych w kategoriach lekkiej i półśredniej.

Na ringu wystąpiło m. in. dwóch mistrzów Europy z Madrytu — Polak Jan Szczepański i Janos Kajdi (Węgry). Podobnie jak Szczepański, również Kajdi w półśredniej zaprezentował olimpijską formę wygrywając w II rundzie przez ko z Bandi (Mongolia).

Do sensacji doszło w wadze lekkiej. Radziecki pięściarz Dobrochotow przegrał przez przewagę w I rundzie z mało znanym Paulsenem (Norwegia).

Dokończenie na str. 2

Nowy wkład PFMŻ
do banku
„20 miliardów”

Mimo, iż od znanego apelu Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu do załóg, o dodatkową produkcję wartości 20 miliardów złotych upłynęło 7 miesięcy, wciąż jeszcze napływają nowe zobowiązania.

Na przykład załoga Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych, która nazajutrz po apelu wyraziła gotowość wyprodukowania do końca roku dodatkowych części zamiennych i maszyn o wartości 46,3 mln zł i w znacznej mierze je już zrealizowała (w 69,8 procentach) — z okazji zbliżającego się X Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Metalowców i VII Kongresu Związków Zawodowych — podjęła w tym tygodniu dodatkowe zobowiązanie o wartości 3,7 mln zł.

W sumie, wkład załogi PFMŻ do „banku 20 miliardów” w postaci dodatkowych części i maszyn rolniczych wyniesie więc 50 milionów złotych.

Godny uznania jest także fakt, iż w II turze zobowiązań, załoga PFMŻ zadeklarowała też przepracować 1000 godzin na rzecz upiększenia zakładu. (pch)

Szachy

Robert Fischer
mistrzem świata

Robert Fischer (USA) został mistrzem świata w szachach, wygrywając ostatnią partię z Borysem Spasskim (ZSRR).

W rocznicę Września

Oświadczenie
KP Francji

W Paryżu odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC Francuskiej Partii Komunistycznej, po którym ogłoszono oświadczenie stwierdzające, że rozwój sytuacji politycznej we Francji jest przede wszystkim związany z istnieniem wspólnego programu rządowego sił lewicowych. Program ten wyraża, że aktualne postulaty rządu pracujących miast i wsi mogą być spełnione oraz, że zmiana polityki we Francji jest nie tylko konieczna, lecz także możliwa.

Wspólny program rządowy otwiera konkretne i realne perspektywy realizacji przemian, do których dążą ludzie pracy — stwierdza oświadczenie. Wspólny program stanowi trwałą podstawę umocnienia sojuszu sił lewicowych i odniesienia sukcesu we wspólnej walce.

Biuro Polityczne KC FPK wyraża zadowolenie z wyników kampanii, mającej na celu rozpowszechnienie wspólnego programu rządowego sił lewicowych i podkreśla, że utworzenie szerokiego sojuszu ludowego wokół tego programu przyczynia się do warunków jego wcielenia w życie. (PAP)

Pamiętamy jeszcze dobrze ten dzień, kiedy przed 33 laty na słonecznym niebie Poznania pojawiły się samoloty ze złowrogimi czarnymi krzyżami. Wczoraj w rocznicę na paści hitlerowskiej na Polskę delegacje organizacji politycznych i społecznych, młodzi dziełowi i wojska złożyły wieńce i wianki kwiatów na cmentarzu bohaterów na Cytadeli. Kompania honorowa Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu oddała honory wojskowe. (na zdjęciu).

Fot. — K. Przychodźki

L. Breżniew
w Nowosybirsku

Sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, odbywający podróż po Kazachstanie i Syberii zwiedzał w piątek zakłady lotnicze w Nowosybirsku. Spotkał się on z kierownictwem zakładów oraz robotnikami i innymi pracownikami, zaznajomił się z procesami produkcyjnymi.

W Obwodowym Komitecie KPZR odbyło się spotkanie Leonida Breżniewa z działaczami aparatu partyjnego i państwowego. (PAP)

rozpoczęto prace przygotowawcze przy budowie największego w kraju tranzytowego przejścia granicznego, które stworzy znakomite warunki dla kołowego ruchu międzynarodowego z zachodu na wschód i południe Europy.

Wytwórnia mieszkań w Gorzowie

W Gorzowie Wielkopolskim przekazano do eksploatacji nową poligonową wytwórnię elementów prefabrykowanych, która specjalizuje się w produkcji gotowych ścian i stropów mieszkań typu WUFT.

Sadat uda się do N. Jorku

Prezydent Egiptu, Anwar Sadat ma odwiedzić siedzibę ONZ w Nowym Jorku pod koniec br. Szef państwa egipskiego uda się również w listopadzie z ważną wizytą do Francji.

Budowa elektrowni w Połańcu

Trwają końcowe przygotowania do rozpoczęcia budowy nowej, gigantycznej elektrowni „Połaniec”, która w I etapie dostarczy energię rzędu 1,600 MW, posiadając możliwości rozbudowy do 3.100 MW. No-

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Min. J. Kaczmarek w Szwecji

Przebywający w Szwecji minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki PRL — Jan Kaczmarek złożył w piątek wizytę ministrowi bez teki ds nauki — Svenowi Mobergowi, odbywając z nim rozmowę w sprawie polsko-szwedzkich kontaktów naukowych i w dziedzinie szkolnictwa.

Chiny przewodniczą

Po raz pierwszy od czasu przyjazdu Chin Ludowych w poczet członków ONZ przedstawiciel CHRL przewodniczyć będzie obradom Rady Bezpieczeństwa.

Nowe przejście graniczne

W miejscowości Olszyna pow. Zary gdzie autostrada Berlin — Wrocław przecina Nyse Łużycką,

ROGODA

Jak przewiduje PIHM, w sobotę będzie zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. miejscami przelotne deszcze oraz skłonność do lokalnych burz — głównie na południu. W części zachodniej początkowo możliwe jeszcze opady ciagle. Temperatura maksymalna w granicach od 14 do 18 st. Wiatry umiarkowane o kierunkach zmierzających.

Energetyczny sejsmograf gospodarki

W statystykach energetycznych zapisuje się ten rok wyjątkowo dużą liczbą nowych odbiorców prądu. Rozruch zakładów przemysłowych, nowe osiedla i obiekty komunalne zgłaszają zapotrzebowanie na energię. W wielu gałęziach przemysłu rośnie tempo produkcji. Niemal w tym udziale ma akcja „20 miliardów”. Wszystko to notują liczni elektrycy, stając się w pewnym sensie energetycznym sejsmografem aktualnego stanu produkcji w gospodarce.

Czy poradzi sobie ze stale rosnącym zapotrzebowaniem na tak podstawowy surowiec jak energia elektryczna?

Plan techniczno-ekonomiczny bieżącego roku zakłada uruchomienie w energetyce zawodowej 1255 megawatów nowych mocy, z czego 2/3 przypada na trzy wielkie elektrownie: Ostrołękę, Kozienice, Rybnik. Ponadto dzięki realizacji programu rekonstrukcji bloków 120 i 200 megawatowych wzrośnie dyspozycyjność turbin już czynnych elektrowni.

W inwestycje i rekonstrukcje nie oddalają jednak rysującego się deficytu mocy energetycznej. Wiedzą o tym dobrze pracownicy tego przemysłu i dokładają wysiłków, by złagodzić trudności, które mogą wystąpić w miesiącach jesienno-zimowego szczytu. Stąd też starania o przyspieszenie o dwa miesiące uruchomienia pierwszego bloku 200 MW elektrowni Kozienice, zakończenia prac związanych z przystosowaniem kotłowni elektrowni Adamów do spalania maksymalnych ilości gazu zaazotowanego, wreszcie wcześniejsze zakończenie rekonstrukcji pracujących już bloków 120 i 200 megawatowych. Możemy również liczyć na dostawy energii elektrycznej z krajów RWPG należących do wspólnego systemu energetycznego. Polska jest bowiem jednym z aktywnych partnerów tego zrzeszenia.

Korzystnie rysuje się perspektywa najbliższych lat. Dzięki zakończeniu budowy nowych elektrowni: Ostrołęka II, Kozienice, Rudnik, Patnów, wreszcie Dolnej Odry zainstalowana moc naszej energetyki wzrośnie o 4800 megawatów. Nie wolno jednak zapominać, że w tym samym czasie dynamicznie rozwijać się będzie życie gospodarcze kraju, a co za tym idzie, rosnąć zapotrzebowanie na prąd.

Deficyt nie jest obcy i naszemu ciepłownictwu. Wprawdzie w tym roku elektrociepłownie wyprodukują o 12 proc. więcej ciepła niż w roku ubiegłym, ale dynamiczny wzrost budownictwa mieszkaniowego, obiektów komunalnych oraz zakładów przemysłowych powoduje, że zapotrzebowanie będzie jeszcze większe.

J. S.

Ostatnie przygotowania do centralnych dożynek

W Bydgoszczy, w której w niedzielę — 3 bm. odbędą się centralne uroczystości dożynkowe, trwają ostatnie przygotowania do obchodów tego tradycyjnego święta. W miescie widnieją transparenty witające gości — producentów rolników, członków załóg PGR i rolniczych spółdzielni produkcyjnych z całego kraju.

2 bm. w Myśliczynie pod Bydgoszczą I sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy — Józef Majchrzak dokonał otwarcia zorganizowanej z okazji dożynek wystawy dorobku bydgoskiego rolnictwa i jego perspektyw rozwojowych. Dużo miejsca poświęcono ukazaniu cechującego bydgoską wieś postępu technicznego. Przedstawiono najnowsze osiągnięcia melioracji, demonstrując deszczownicę regularnie zraszającą pokazną działkę warzyw.

Za sprzętem, który ułatwia i wielokrotnie ciężką pracę melioranta, znajduje się poligon najprzeróżniejszych maszyn i narzędzi uprawowych. Obok bydgoskie POM-y prezentują wyprodukowane w swych warsztatach urządzenia służące mechanizacji robót handlowych i transportu rolnego.

Ma swój sektor budownictwo wiejskie, w którym dzięki dobrej organizacji pracy i stosowaniu nowoczesnych metod montażowych, znacznie skrócono cykl inwestycyjny. Np. budowa 27-rodzinnego domu dla członków załóg PGR-owskich trwa obecnie tylko 7 tygodni.

Na wystawie zaprezentowano także najlepsze okazy zwierząt hodowlanych — bydła, trzody chlewnej i owiec.

Łącznie w Myśliczynie prezentuje swój dorobek 250 wystawców reprezentujących wszystkie działy i sektory rolnictwa. Wystawa czynna będzie do 10 września br. (PAP)

Nadal trwają bombardowania DRW

Amerykańskie samoloty, w tym bombowce strategiczne „B-52” ponownie zbombardowały miasto Vinh i wiele innych gęsto zaludnionych rejonów w prowincjach Ha Bac, Thanh Hoa, Nghe An, Ha Tinh i Quang Binh.

W tym samym czasie okręty amerykańskie ostrzelały zaludnione tereny w prowincji Ha Tinh. W rezultacie tych nalotów wiele osób spośród ludności cywilnej zginęło lub odniosło rany. (PAP)

Pierwsze „Syreny” rolnicze opuściły żerańską fabrykę

Żerańska FSO zakończyła 3-tygodniową przerwę remontowo-urlopową, w czasie której odpoczywała jednak tylko niespełna połowa załogi, czyli ok. 7,5 tys. pracowników. Pozostali mieli do zrealizowania w tym czasie szeroki i trudny zakres robót, na które złożyły się: remonty sieci energetycznych oraz maszyn i urządzeń; prace inwestycyjne wymagające przerwy w produkcji i porządkowanie pomieszczeń socjalnych oraz terenu fabrycznego.

Godne uznania jest również wyprodukowanie w czasie przerwy pierwszych 20 samochodów „R-20”, czyli popularnych „Syren” przystosowanych do potrzeb rolnictwa, tj. do przewożenia na mniejsze i średnie odległości produktów rolnych. Mogą one być produkowane w 2 wersjach (z drzwiami i bez) i zabierać 2 osoby oraz 350 kg ładunku.

Przygotowanie i uruchomienie produkcji „Syren” rolniczych odbyło się w rekordowym tempie. Pierwsze ich egzemplarze — z serii produkcyjnej — znalazły się już na dożynkowej wystawie w Bydgoszczy. Do końca br. FSO zmontuje 500 tych samochodów, w przyszłym roku — dużo więcej. Podjęcie tej produkcji przez FSO jest zadaniem ponadplanowym, stanowiącym odpowiedź na decyzję VI Zjazdu PZPR.

W piątek 1 bm. FSO odwiedził zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR — Józef Kępa.

Podziękował on załozce FSO za jej wysiłki, a zwłaszcza za nowe „Syreny R-20” oraz za to, że FSO dąży konsekwentnie do tego, by stać się zakładem godnym stolicy. Widać to zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz fabryki. I sekretarz KW złożył również załodze FSO gratulacje za zwycięstwo fabrycznego zespołu w rajdzie olimpijskim. (PAP)

7 milionów młodych Polaków rozpoczęło nowy rok szkolny

1 września w całym kraju odbyły się uroczystości inaugurujące nowy, 28 rok szkolny w Polsce Ludowej. Rozpoczął się kolejny okres wytężonego, codziennego wysiłku zdobywania wiedzy przez ponad 7 mln młodych obywateli naszego kraju, których trud kształcenia i wychowywania spoczywa w rękach ponad 300 tys. nauczycieli i pedagogów.

Wraz z pierwszym dzwonkiem lekcyjnym w wielu miejscowościach otworzyły drzwi przed młodzieżą nowe szkoły, internaty, gabinety szkolne. Licznym nauczycielom wręcono na klucze do własnych mieszkań.

Nowy rok szkolny rozpoczął się w szczególnej atmosferze, jaką wokół oświaty i szkolnictwa stworzyły postanowienia VI Zjazdu partii, a której wymownym przejawem jest nowa karta praw i obowiązków nauczyciela. Nowy rok szkolny stanowić będzie pierwszy etap kilkuletniej batalii o podniesienie poziomu nauczania.

Ogólnopolskie uroczystości inauguracji roku szkolnego 1972/73 odbyły się w Brzozowie na Rzeszowszczyźnie. Jednocześnie przekazano tu do użytku nowoczesny zespół zawodowych szkół budowlanych.

W inauguracji uczestniczyli gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR w Rzeszowie Stanisławem Szkrabą. Obecni byli także członkowie Rady Państwa, członek Prezydium CK SD, Michał Grendys oraz prezes ZG ZNP Marian Walczak. Uroczystego otwarcia roku szkolnego dokonał minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski, który wygłosił przemówienie do licznie zgromadzonej młodzieży.

Na wstępie min. J. Kuberski wyraził podziękowanie pracownikom budowlanym za wyremontowane budynki i nowe szkoły, które dziś otworzyły po raz pierwszy podwoje dla młodzieży.

Zaczynamy pracę od pierwszego dnia nowego roku szkolnego — powiedział minister. — Nie stać nas na marnowanie choćby godziny. Dla całego naszego kraju czas ma ogromną wartość. Program rozwoju naszej socjalistycznej ojczyzny i poprawy życia ludzi pracy w Polsce wymaga wysiłków wszystkich rąk i umysłów. Idziemy naprzód szybciej niż kiedykolwiek przedtem. Bo chcemy i potrafimy.

Młode pokolenie naszego kraju ma wielką szansę — powiedział J. Kuberski — jest to szansa młodości twórczej, wielkiej osobistej satysfakcji ze zdobywanej wiedzy i umiejętności.

Mówca podkreślił, że sytuacja społeczno-gospodarcza w Ameryce Łacińskiej wymaga gruntownych przeobrażeń, możliwości do przeprowadzenia tylko w drodze procesu rewolucyjnego. (PAP)

Mówca podkreślił, że sytuacja społeczno-gospodarcza w Ameryce Łacińskiej wymaga gruntownych przeobrażeń, możliwości do przeprowadzenia tylko w drodze procesu rewolucyjnego. (PAP)

Mówca podkreślił, że sytuacja społeczno-gospodarcza w Ameryce Łacińskiej wymaga gruntownych przeobrażeń, możliwości do przeprowadzenia tylko w drodze procesu rewolucyjnego. (PAP)

Mówca podkreślił, że sytuacja społeczno-gospodarcza w Ameryce Łacińskiej wymaga gruntownych przeobrażeń, możliwości do przeprowadzenia tylko w drodze procesu rewolucyjnego. (PAP)

Mówca podkreślił, że sytuacja społeczno-gospodarcza w Ameryce Łacińskiej wymaga gruntownych przeobrażeń, możliwości do przeprowadzenia tylko w drodze procesu rewolucyjnego. (PAP)

Mówca podkreślił, że sytuacja społeczno-gospodarcza w Ameryce Łacińskiej wymaga gruntownych przeobrażeń, możliwości do przeprowadzenia tylko w drodze procesu rewolucyjnego. (PAP)

ności oraz udziału w pracy całego narodu, aktywnego uczestniczenia w wysiłku z czasem. Chodzi nam o to, żeby Polskę dźwigać wytrwale do celów, ki najbardziej rozwiniętych krajów świata i utrwalac jej pozycję. Chodzi o to, żeby nam się żyło dostatniej i szczęśliwiej.

Rozumiemy prawa i przywileje młodości. Chcemy, aby wasze najlepsze lata były szczęśliwe, aby wypełniały je bezinteresowna przyjaźń, piękno godziwej rozrywki i twórczości kulturalnej. Ale także — gdyż bez tego nie ma w pełni człowieczeństwa — radość zdobywanej wiedzy, dumę z osiągnięć w pracy i satysfakcję z uczestnictwa w życiu społecznym”. Są to słowa wypowiedziane przez I sekretarza naszej partii — Edwarda Gierka na łódzkim zlocie młodych przodowników nauki i pracy. Weźcie je głęboko do serca — powiedział J. Kuberski.

Rozpoczynamy nowy rok szkolny — stwierdził na zakończenie minister — naszą wspólną pracę z przekonaniem, że będzie to praca wyjątkowa i w pełni owocna. Życzę wam tego gorąco, jak też waszym wychowawcom, nauczycielom i waszym rodzicom. (PAP)

Kuba oskarża Stany Zjednoczone

Kubański wiceminister spraw zagranicznych, Pelegrin Torras, oskarżył Stany Zjednoczone o pogwałcenie międzynarodowych zobowiązań wynikających z programu drugiej dekady rozwoju Narodów Zjednoczonych. Konkretnie chodzi o postanowienia zalecające niestawianie nowych, ani też zwiększanie istniejących barier celnych dla produktów pochodzących z krajów trzeciego świata.

Kubański wiceminister, w przemówieniu wygłoszonym na XII konferencji regionalnej FAO w Bogocie, oskarżył również USA o stosowanie represji gospodarczych przeciwko krajom, które — korzystając ze swych suwerennych praw — rewindykują zasoby i bogactwa naturalne znajdujące się w rękach zagranicznych przedsiębiorstw. Jako przykład wymienił on blokadę gospodarczą Kuby i ostatnie poniesienia o tym samym charakterze stosowane przez USA wobec Chile.

Mówca podkreślił, że sytuacja społeczno-gospodarcza w Ameryce Łacińskiej wymaga gruntownych przeobrażeń, możliwości do przeprowadzenia tylko w drodze procesu rewolucyjnego. (PAP)

Każdy może zaprenumerować „Głos”

Codziennie otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego” najlepiej gwarantuje prenumeratę. Każdy może ją sobie zapewnić — bez żadnych ograniczeń — jeśli w terminie dokona należytej za dany okres wpłaty.

Prenumerata przyjmowana jest na okres nie mniejszy niż kwartał. Cena prenumeraty za ten okres wynosi 39 zł.

Obecnie — do 10 września — można dokonywać wpłat na IV kwartał br. — za pośrednictwem blankietów PKO — na konto Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch”, Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, numer konta: 5-6-151. Natomiast do 15 września można prenumeratę „Głosu Wielkopolskiego” załatwiać w listonoszy lub w obwodowych urzędach pocztowych.

W przypadku wystąpienia jakiegokolwiek trudności z opłatą prenumeratę prosimy informować o tym bezpośrednio redakcję listownie, bądź telefonicznie pod nr 657-18. (—)

MONACHIUM

Dokończenie ze str. 1

Inne ciekawsze walki: Nash (Irlandia) wypunktował Madsena (Dania), Venu (Indie) pokonał przez przewagę w III rundzie Cole (W. B.), Hess (NRF) wygrał 4:1 z Requiferosem (Kuba). Półśrednia: 18 Lozano (Meksyk) wypunktował Devlina (Australia), Murunga (Kenia) wygrał w III rundzie (przewaga) z Parsaniamem (Iran).

PLYWANIE

Bardzo dobrze spisał się nasz reprezentant Władysław Wojtakajtis. W czwartkowej serii wyścigu eliminacyjnego na 400 m st. dow. zajął on czwarte miejsce ustanawiając wynikiem 4:15,4 rekord Polski. Poprzedni rekord należał również do Wojtakajtisa i wynosił 4:17,7. Polak po konał Włocha Cinquetti, który już w tym roku miał rezultat 4:13,6. Wygrał również z tegorocznym lepszym od siebie Brazylijczykiem Alfredo Machado legitymującym się wynikiem — 4:15,3. Poza zasięgiem możliwości Wojtakajtisa znaleźli się zdobywcy trzech pierwszych lokat, z których zwycięzca Australijczyk Bradford Cooper ustanowił rekord olimpijski — 4:04,89.

400 m stylem dowolnym mężczyzn:

1. Demont (USA) 4:00,26
2. Cooper (Australia) 4:00,27
3. Genter (USA) 4:01,94

200 m st. dow. kobiet:

1. Gould (Australia) 2:03,56 (rek. świata)
2. Babashoff (USA)
3. Rothhammer (USA)

100 m stylem motylkowym kobiet:

1. Aoki (Japonia) 1:03,34 (rekord świata)
2. Beier (NRD) 1:03,61 (rekord Europy)
3. Gyarmati (Węgry) 1:03,73

WIOŚLARSTWO

W piątek odbyły się w Monachium finały „B” o miejsca od 7 do 12. Z polskich osad wystąpiła w tym dniu tylko dwójka podwójna Roman Kowalewski, Kazimierz Lewandowski. Polacy nie odegrali większej roli, zajmując ostatnie 6 miejsce z czasem 7:31,97. Zwyciężyła osada Holandii: Jan Bruyn i Paul Veenemans — 7:07,25. Tak więc polscy wioślarze zajęli ostatecznie 12 pozycję wśród 19 startujących w tej konkurencji osad.

Oto zwycięzcy pozostałych wyścigów finału „B”:

Skiff: Drea (Irlandia).
Dwójki ze sternikiem: Norwegia.
Dwójki bez sternika: NRF.
Czwórki ze sternikiem: Holandia.
Czwórki bez sternika: Wielka Brytania.

Osemki: Węgry.

HOKEJ NA TRAWIE

Kolejną wielką niespodzianką za notowano podczas turnieju hokeja na trawie. Drużyna NRF, która w gr. „A” nie przegrała do tej pory żadnego meczu, a w czwartek pokonała 2-krotnie złotego medalistę olimpijskiego — Pakistan, w piątek zaledwie zremisowała z najslabszym zespołem tej grupy — Ugandą 1:1.

Pozostałe wyniki gr. „A”:
Malajzja — Belgia 4:2 (3:1)
Pakistan — Argentyna 3:1 (1:0)
Hiszpania — Francja 3:2 (3:1)

TABELA GRUPY „A”

1. NRF	9:1	11-4
2. Pakistan	7:5	11-5
3. Hiszpania	7:5	6-4
4. Malajzja	7:5	8-4
5. Argentyna	3:7	4-7
6. Belgia	3:7	5-11
7. Francja	2:8	5-9
8. Uganda	2:8	4-10

PIŁKA WODNA

W piątek rozpoczął się finałowy turniej w piłkę wodną. W finale „B” (drużyny walczące o miejsca 7 — 12) reprezentanci Rumunii wygrali z Hiszpanami 7:4 (1:2, 2:0, 0:0, 4:2). Holandia zwyciężyła Bułgarię 5:2 (1:0, 0:1, 2:1, 2:0), a Kuba wygrała z Australią 6:5 (1:1, 3:2, 1:1, 1:1).

LEKKOATLETYKA

Ze zmiennym szczęściem startowali wczoraj nasi lekkoatleci. W godzinach porannych odbyły się eliminacje skoku o tyczce. Butcharski i Słusarski pokonali wysokość 5 metrów i zakwalifikowali się do finału. Odpadli jednak zawodnicy tej klasy co Szwed Isaksson, który legitymuje się rezultatem 5,59. Amerykanin Smith (5,50), Włoch Dionisi (5,45).

W półfinałach biegu na 400 m ppł. plotkarze walczyli o cztery miejsca w swoich seriach zapewniające awans do finału. Tadeusz Kulczycki zajął w II półfinale piąte miejsce z czasem 50,80.

Irena Szewińska zakwalifikowała się do półfinału biegu na 100 m. W swoim przedbiegu zajęła drugie miejsce z czasem 11,49 przegrywając tylko ze Stecher (NRD) — 11,27. Jedną z najmłodszych niespodzianek drugiego dnia zawodów lekkoatletycznych, to awans Andrzeja Kupeczyka do olimpijskiego finału w biegu na 800 m. Polak znalazł się w gronie 12 najlepszych średnio dystansowców świata.

Pod znakiem rywalizacji reprezentantów Finlandii i Etiopii, stały przedbiegi na 3 tys. z przeszłości. Kraje te wprowadziły do finału po 3 zawodników. Pościgów nie przebiegli wygrali Kantanen (Finlandia) — 8:24,8. Jipcho (Kenia)

— 8:31,6. Paivierinta (Finlandia) — 8:29,0, i Biwott (Kenia) — 8:23,8 (rekord olimpijski).

Do walki o czołowe lokaty włączył się także nasz młody przeskoczyć Bronisław Malinowski, który wystąpił w olimpijskim finale. O ile występ Malinowskiego zakończył awansem do finału był udany to nie powiodło się naszym pozostałym reprezentantom Zielenkiemu i Marandzie, którzy odpadli.

Najlepszy sprinter Europy Walery Borzow przełamał hegemonię amerykańskich biegaczy. Tytuł mistrza olimpijskiego w biegu na 100 m Borzow wywalczył we wspólnym stylu wyprzedzając Amerykanina Taylora o 0,1 sek.

Nieoczekiwany sukces odniósł w Monachium nasz najlepszy sprinter Zenon Nowosz. Zakwalifikował się on do finału biegu na 100 m.

100 m mężczyzn:

1. Borzow (ZSRR) 10,14
2. Taylor (USA) 10,24
3. Miller (Jamajka) 10,33
4. Korneljuk (ZSRR) 10,36
5. Fray (Jamajka) 10,40
6. Hirscht (NRF) 10,40
7. Nowosz (Polska) 10,46
- Crawford (Trynidad) — wycofał się.

Pełnym sukcesem reprezentantek NRD zakończył się olimpijski konkurs w rzucie oszczepem kobiet. Triumfowała rekordzistka świata Fuchs (NRD) — 63,88 przed swą rodaczką Todten — 62,54 i Amerykanką — Schmidt — 59,94. Ewa Gryziecka zajęła 7 miejsce z rezultatem 57 m.

Rzut oszczepem kobiet:

1. Fuchs (NRD) 63,88
2. Todten (NRD) 62,54
3. Schmidt (USA) 59,94
4. Mollova (Bułgaria) 59,36
5. Urbaniec (Jugosl.) 59,06
6. Janko (Australia) 58,56
7. Gryziecka (Polska) 57,00
8. Koroljowa (ZSRR) 56,36

PIŁKA NOŻNA

W piątek piłkarska reprezentacja Polski rozegrała swój ostatni eliminacyjny pojedynek olimpijskiego turnieju, wygrywając z NRD 2:1.

Nasza drużyna wyszła na boisko w następującym składzie: Kostka, Anczok, Ostafinski, Gorgon, Szynowski, Kraska, Cmikiewicz, Deyna, Gut, Lubański, Gadocha. Po przerwie Ostafinskiego zmienił Ryśard Szymczak.

Bramki zdobyli: w 6 i 64 min. Gorgon a dla NRD w 11 min. Achim Streich.

Wyniki piątkowych spotkań:

Grupa II	
Sudan — Birma	0:2 (0:1)
ZSRR — Meksyk	4:1 (3:0)
Grupa IV	
Polska — NRD	2:1 (1:1)

W półfinałowej grupie „A” grać będą: NRF (zwycięzca grupy II), Węgry (zwycięzca grupy III), Meksyk (drugie miejsce w grupie II) i NRD (drugie miejsce w grupie IV).

W grupie „B” wystąpią: ZSRR (zwycięzca grupy II), Polska (zwycięzca grupy IV), Maroko (drugie miejsce w grupie I) oraz Dania (drugie miejsce w grupie III).

Rozgrywki w grupach półfinałowych toczyć się będą systemem każdy z każdym. Zwycięzcy grup spotkają się w pojedynku o złoty medal, a drużyny, które zajmą drugie miejsca walczyć będą o miejsce 3 — 4.

JEŹDZIECTWO

Wszechstronny konkurs konia wierzchowego.

Ostateczna klasyfikacja:

1. Maede (W. Bryt.) + 57,73 pkt.
2. Argenton (Włochy) + 43,33 pkt.
3. Jonsson (Szwecja) + 39,67 pkt.
17. Wierchowicki (Polska) — 30,47 pkt.
31. Małecki (Polska) — 109,00 pkt.
36. Skoczył (Polska) — 142,13 pkt.

Konkurs ukończyło 48 jeźdźców.

Drużynowo

1. W. Brytania plus 55,53
2. USA plus 10,81
3. NRF minus 18,90
10. Polska minus 281,60

JUDO

W kolejnych walkach eliminacyjnych olimpijskiego turnieju judo, Polak Włodzimierz Lewin wygrał z Patrickiem Murphy z Irlandii a w następnej walce przegrał z Barthem (NRF).

ŻEGLARSTWO

Żeglarze rozegrali wczoraj czwarty wyścig. Polacy tym razem spisywali się nieco lepiej ale naturalnie trudno im będzie odrobić straty z pierwszych wyścigów. W klasie „Finn” Wyszkowski zajął w czwartym wyścigu 5 miejsce i dzięki temu awansował na 22 miejsce. W klasie „Latający Holender” polska załoga uplasowała się na 18 pozycji i nadal znajduje się pod koniec drugiej dekadki. Najlepiej wypadli Polacy w klasie „Dragon”. Zwyciężył jacht z NRD zaś Polacy byli na drugiej pozycji. Po czterech wyścigach są na 18 pozycji. W klasie „Sailing” Polska na 9 pozycji w czwartym wyścigu zaś w klasyfikacji ogólnej — 12. W klasie „Tempest” Polska na 6 miejscu.

KOSZYKÓWKA

GRUPA A

- USA — Egipt 96:31
- Brazylia — CSRS 83:82
- Kuba — Australia 84:70
- Hiszpania — Japonia 87:76

GRUPA B

- Filipiny — Senegal 68:62
- Jugosławia — NRF 81:56

HUMOR I SATYRA



— Ale twój palec wskazujący nie został nawet tknięty!

WOJNA PSYCHOLOGICZNA PRZECIWKO DRW

W różnoraki sposób tłumaczyli dotąd Stany Zjednoczone swoją zbrodnię agresję na Półwyspie Indochińskim. Były to więc i absurdalne stwierdzenia, że USA jako jedno z największych mocarstw świata utraciłoby prestiż, gdyby wycofały swoje wojska z Wietnamu. A przecież w odczuciu opinii światowej, gdy idzie o wojnę wietnamską, owe go prestiżu nie jest w stanie uratować. Były też oświadczenia o jakiejś mitycznej misji dziejowej, którą Amerykanie mają do spełnienia w odległych o tysiące kilometrów od swego nigdy nie nękanej wojną kraj — Indochinach.

W imię owych racji od kilkunastu już lat USA dokonują biologicznego i materialnego wyniszczenia narodu wietnamskiego. Popelniają zbrodnie, których odpowiednikami mogą być tylko przestępstwa hitlerowskich ludobójców.

Ogrom niebezpieczeństwa Wietnamu trudno objąć ludzką wyobraźnią. Dla znakomitej większości społeczeństw świata niezaprzeczalny jest natomiast heroizm niewielkiego azjatyckiego narodu, który mimo bezmiaru cierpień nigdy nie zrezygnował i nie rezygnuje z walki o swoje słusze prawa, chociaż na drodze jego dążeń wyzwoleniczych stały kolejno dwa wielkie mocarstwa (Francja i USA). Ostatnie miesiące dokonały również swoistego „przeobrażenia” w rozumowaniu amerykańskich sztabów wojennych i administracji waszyngtońskiej. Przynosząca nikłe efekty eskalacja działań militarnych winna być poparta — ich zdaniem — działaniami innej natury, w myśl Kennedy'owskiego hasła, że „jeżeli nie można trafić do serc, to trzeba trafić do rozumów ludzkich”. Wiadomo, iż chodzi tutaj o działania z zakresu wojny psychologicznej. Wykonypowano zatem, że ponieważ nie można złamać oporu Wietnamczyków bombami, bronią bakteriologiczną, beztalskimi mordami — należy przemówić im „do rozumu”, wyjaśnić, jacy to ci Amerykanie wspaniali ludzie i jak bardzo troszczy się o dobro Wietnamu. Nie starano się w tym celu zrobić nic nadzwyczajnego. Uznano, że dla Wietnamczyków starczy zastosowanie starych, wypróbowanych metod, które mawiano w okresie wojny nazywali „szarą” bądź „czarną” propagandą.

I tak oto od pierwszych już dni kwietnia rozpoczęto silną intensyfikację radiowej kampanii propagandowej, która w wyobrażeniach jej inicjatorów

miała osłabić przede wszystkim morale społeczeństwa północnowietnamskiego, a także spowodować wewnętrzne niepokój w DRW.

Tuż po podjęciu przez siły wyzwolenicze Wietnamu Południowego ofensywy (30 marca br.) „Głos Ameryki” na polecenie Białego Domu z wielokrotną ilością audycji w języku wietnamskim, kierowanych do DRW. Czas ich nadawania wynosi obecnie 18 godzin na dobę i trwa od 3 popołudniu do 9 rano (według czasu Hanoi).

Zastosowano metody wyjątkowo perfidne. Należy do nich zaliczyć stałe odczytywanie danych o jeńcach wietnamskich wziętych do amerykańskiej niewoli, przypominanie ich nazwisk i wskazywanie ich krewnych. Według oczekiwań autorów tych audycji, przy pomocy tego rodzaju szantażu (zaprzestanie walki, bo inaczej nie wiadomo co się stanie z waszymi chłopcami) Wietnamczycy podzielić się powinni na dwa przeciwstawne obozy: walczących nadal i żądających złożenia broni.

Ale po pierwsze — audycje te spowodowały wśród tych, którzy ich słuchali, reakcję odwrotną — chęć pomszczenia najbliższych. Potwierdziła się w ten sposób znana prawda, że Amerykanie nigdy nie potrafili zrozumieć mentalności Wietnamczyków, że traktują inne narody jako zespół pionków na wielkiej szachownicy, które można przy pomocy wysoko rozwiniętej techniki wojennej lub nacisku ekonomicznego przestawiać, usuwać, niszczyć.

Po drugie: liczba słuchaczy amerykańskiego programu radiowego jest zaskakująco mała. Zrodziło się pytanie: nie chcą słuchać, czy nie wiedzą, kiedy i na jakich falach? Przypomniano sobie wtedy, że gen. Eisenhower pod koniec II wojny światowej, po to, aby zachęcać Niemców do poddania się w niewolę, kazał zrzucić setki bomb propagandowych, zawierających rodzaj „żelaznych listów” z jego faksymile, z których skorzystało bardzo wielu SS-manów i innych zbrodniarzy wojennych.

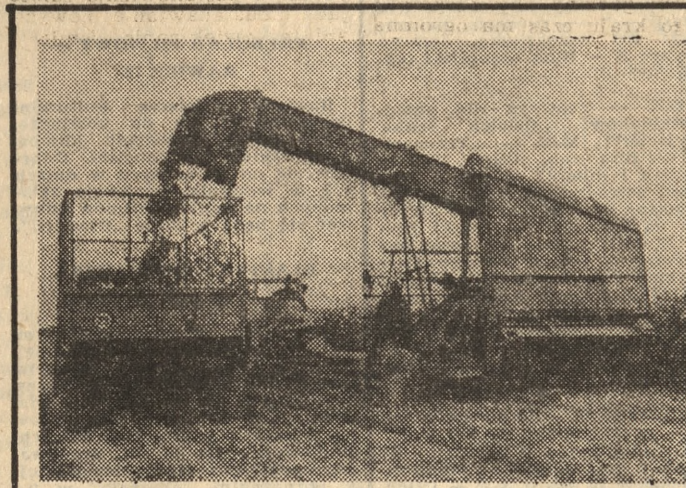
Współcześni specje od amerykańskiej wojny psychologicznej postanowili skorzystać ze starych doświadczeń. Skonstruowano podobne bomby, naładowano je milionami ulotek zawierających zamiast „glejtów” dokładne wykazy audycji „Głosu Ameryki”, częstotliwość i czas ich nadawania oraz długość fal radiowych i — pierwszy raz 5 czerwca br. — zrzucano na DRW. Oczekiwano z niecierpliwością na upragniony efekt, czyli rozsadzenie przeciwnika od wewnątrz. Bez skutku... Wietnamczycy wzmożli swoją aktywność w zwalczaniu wroga. Wiemy o tym z codziennych informacji.

Dużą część personelu włączono do tej ogromnej i niezmierznie kosztownej akcji psychologiczno-dywersyjnej wywodzącej się spośród aparatu marionetkowego prezydenta Thieu i przewieziona została z Sajgonu do Stanów Zjednoczonych. Przegląd treści audycji wskazuje na kilka przewidywanych w nich wątków. Poza stosowaniem szantażu rodzinnego, o którym już pisałem, uwidacznia się w nich chęć globalnego zastraszenia społeczeństwa północnowietnamskiego. Czynniki to oczywiście nie w sposób bezpośredni, lecz poprzez informowanie np. ni stąd ni z owąd o wynalezieniu lub udoskonaleniu w USA sprzętu zbrojeniowego, którego zastosowanie może przynieść „potencjalnemu” przeciwnikowi niepowetowane straty. Uwypukla się rzekome zmiany w układzie stosunków międzynarodowych i przejawiającą rolę Stanów Zjednoczonych w rozstrzygnięciu zaognionych i konfliktów w innych częściach świata. Trochę w tym wszystkim „Wolnej Europy” i trochę czegoś nowego.

Komentarze prasy DRW do tej wielkiej ofensywy psychologicznej rozpetanej przez agresora są krótkie i jasne: „Wróg zintensyfikował dywersję w nadziei zdobycia większej ilości informacji, jak również aktywizuje działania w ramach wojny psychologicznej w nadziei osłabienia zdecydowania.

Dokończenie na str. 4

LESZEK SROKA



NASZE ROZMOWY

Nauczyciel i społecznik

— Wtedy, gdy pan rezygnował ze swej kariery naukowej poświęcając się szkolnictwu, zawód nauczyciela tej rangi nie miał. Co zatem skłoniło pana do podjęcia takiej decyzji?

— Skończyłem Uniwersytet Warszawski, doktoryzowałem się z historii, miałem za sobą kilka publikacji naukowych, między innymi na temat Kazi mierz Pałaskiego, Insurekcji Kościuszkowskiej oraz administracji prowincjonalnej, lecz pociągnęła mnie szkoła. Uczyłem w szkołach warszawskich, potem zostałem inspektorem szkolnym, a po wojnie zająłem się szkoleniem kadr nauczycielskich. Najpierw na Pomorzu, od 1954 roku w Poznaniu. Obecnie kieruję Ośrodkiem Metodycznym, szkolącym nauczycieli szkół podstawowych z poznańskich dzielnic Nowe i Stare Miasto. Do pracy tej przywiązujemy dużą wagę, gdyż przy stale wzrastających zadaniach szkoły, nauczyciel musi ciągle odnawiać i rozszerzać swoją wiedzę. Chodzi nie tylko o wiadomości z zakresu wykładowego przedmiotu, ale również o charakterze encyklopedycznym. Szkoleniem naszym obejmujemy „szeregowych” nauczycieli i dyrektorów szkół. Właśnie w lipcu kierowałem w Mosinie kursem dla dyrektorów szkół województwa poznańskiego.

— Pracował pan w szkolnictwie już w okresie międzywojennym, a potem nieprzerwanie od roku 1945. Jak w tym czasie zmieniły się kryteria oceny sukcesu zawodowego?

— Przede wszystkim trzeba zacząć od tego, kto mógł zostać nauczycielem. Nie tak dawno jeszcze do tego, by uczyć w szkole, wystarczyło ukończenie liceum pedagogicznego. Obecnie nawet nauczyciele szkół podstawowych muszą mieć wyższe wykształcenie. Już ten sam fakt wpływa na podniesienie rangi zawodu nauczycielskiego.

Inna sprawa. Liczne kursy podyplomowe i specjalistyczne organizowane dla nauczycieli pomagają im w nabyciu kwalifikacji, umożliwiających potem wyjście ze swojej działalności — także pracą zawodową — poza obręb szkoły. Dotyczy to zwłaszcza wszelkich dziedzin życia kulturalno-oświatowego. Najwyższym uznaniem dla tego zawodu jest jednak Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela, nadająca pracującemu w szkolnictwie uprawnienia a zarazem szczególne obowiązki społeczne, wynoszące nauczycieli ponad inne zawody.

— Swoje pasje zawodowe kontynuuje pan w działalności społecznej...

— Jako radny dzielnicy Wilda jestem wiceprzewodniczącym Komisji Oświaty i Nauki Rady Narodowej Poznania. W tej działalności wytknąłem sobie szczególnie jeden cel. Mianowicie: stworzenie w Poznaniu odpowiednich warunków nauczania dla młodzieży odstającej od normalnego trybu nauki. Również w działalności partyjnej w Komitecie Miejskim Stronnictwa Demokratycznego zajmuję się sprawami szkolnictwa oraz jestem odpowiedzialny



Dr. Aleksander Wilkoszewski: „...nauczyciel musi ciągle odnawiać i rozszerzać swoją wiedzę...”
Fot. — „Głos”

ny za szkolenie ideowo-polityczne.

Rozmawiał:

MAREK PRZYBYLSKI

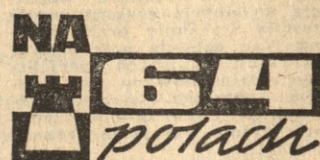
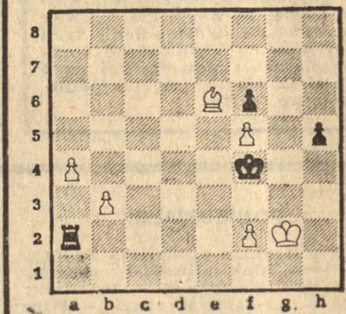


DIAGRAM NR 53



RUCH BIAŁYCH

Pozycja przedstawiona w diagramie powstała po 40 ruchu czarnych (Fischer) — h5 w 21 partii meczu o mistrzostwo świata w Reykjavíku. Była ona odłożona. W chwili gdy oddajemy te rubryki do druku nie jest jeszcze znany talny ruch białych (Spasski). Zapis pierwszych 40 ruchów — na stronie 5.

KALEJDOSKOP SZACHOWY

Dotychczas w ponad stuletniej historii spotkań na szczytach rozegrano ogółem 631 partii mistrzowskich. Najwięcej miał ich na swoim koncie mistrz świata dr Michał Botwinnik, bo aż 177 (!) Aleksander Aljechin rozegrał 140 partii, a pierwszy mistrz świata Wilhelm Steinitz — 142. On też dzierży rekord ilości spotkań meczowych. Miał ich dziewięć.

Wyniki remisowe zanotowano w kronice spotkań o mistrzostwo świata trzykrotnie. Po raz pierwszy w 1910 r. między dr. Emanuel Laskerem i Schlechterem padł remis 5:5. W 1951 r. w meczu Botwinnik — Bronstein było 12:12 oraz w 1954 r. w meczu Botwinnik — Smyslov również 12:12. Tym samym champion obronił tytuł.

Rozpoczęła się kampania paszowa

Ledwie rolnicy uporali się ze zniwami, przystępują do zbioru zielonek. Tu także chodzi o każde źdźbło. Dobry urodzaj umożliwi bowiem znaczne zwiększenie rezerw paszowych na zimę. W gospodarstwie Separowo-Kombinatu PGR Ptaszkowo (pow. Nowy Tomys) nawet wydajny silos-kombajn (na zdjęciu) ma trudności ze zbiorom dorodnej kukurydzy. Kierownik Jan Jezierski szacuje plon na 700 q z 1 ha, a zbiera teraz z 60 hektarów.

Fot. — K. Przychodźki

Najzdolniejszy rzemieślnik nie zdoła naprawić nowoczesnego samochodu czy telewizora, jeżeli nie będzie znał wszystkich tajemnic naprawianego mechanizmu i nie będzie dysponował odpowiednią aparaturą kontrolno-pomiarową czy narzędziami.

Skąd ta wiedza?

Abstrahując od tego, dlaczego tak jest, stwierdzić musimy, że główny ciężar zaspokojenia potrzeb w dziedzinie tzw. usług dla ludności spożywczej przede wszystkim na prywatnym rzemiośle. Tymczasem — jak wykazały ostatnie lata — rzemiosło przeżywało w Polsce wyraźny upadek. Zmniejszyła się ilość warsztatów. Zmniejszała się ilość uczniów... Fascynacja wielkim przemysłem przesłoniła społeczną rolę drobnych „naprawiaczy” i wytwórców.

Tak potrzebne rzemiosło usługowe zaczęło zanikać zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym, podczas gdy w krajach wysoko uprzemysłowionych renesans jego jest wyraźny. Dość powiedzieć chyba że np. ok. 90 proc. urządzeń do programu „Apollo” wykonało rzemiosło — ale nowoczesne, zdolne zamknąć i naprawić nawet skomplikowane zamówienia... Wspomniane przedsięwzięcia kosmiczne nie są wyjątkiem: coraz więcej jest sytuacji, kiedy do realizacji wielkich zadań gospodarczych czy naukowych potrzebna jest współpraca drobnych wytwórców — mogących szybko wykonywać np. pojedyncze detale, do

Od statku kosmicznego do odkurzacza

Usługi i postęp techniczny

czego z natury rzeczy nie nadaje się żaden duży zakład produkcyjny.

Dość niechętnie przyjmowana jest do wiadomości prawda, że wiedza fachowa tego, który konserwuje i naprawia nasze przedmioty, musi być większa od wiedzy tego, który uczestniczy w ich produkcji. Nad wyprodukowaniem odkurzacza, auta czy magnetofonu pracują liczni ludzie o różnych specjalnościach i kwalifikacjach — a gdy urządzenie to trzeba wyremontować, tylko jeden człowiek musi zastąpić ich wszystkich. Musi znać się na wszystkim — a często intuicją i doświadczeniem zastąpić brak np. dostatecznej aparatury kontrolno-pomiarowej.

Tymczasem nikt nie troszczy się o to, by rzemiosło mogło doszkalać się i doskazywać swe kwalifikacje do wzrastających potrzeb rynku usługowego. A szkoda wielka! Na uznanie więc zasługują tego rodzaju akcje energicznie prowadzone przez niektóre wojewódzkie Izby Rzemieślnicze. Nistety — tylko niektóre — mimo zaleceń Związku Izb Rzemieślniczych.

Do takich należy np. Izba w Poznaniu, której Klub Postępu Technicznego prowadzi m. in. intensywne szkolenie rzemieślników. Przy pomocy FSO przeszkolono ponad 180 osób w dziedzinie mechaniki samo-

chodowej „Fiata 125-p”, a przy udziale Instytutu Transportu — 160 osób w zakresie diagnostyki. Zaprojektowany przez poznański Klub — i następnie na szeroką skalę prowadzony kurs dla rzemieślników budowlanych na wsi (uwzględniający np. takie zagadnienia, jak mikroklimat, korozję biologiczną w budynkach, chemię na usługach budownictwa itp.) stał się podstawą do opracowania specjalnego programu szkolenia w tym zakresie przez Ministerstwo Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Odpowiednie przeszkolenie rzemieślników-metalców w dziedzinie spawania pod osłoną argonu pozwoliło na zrezygnowanie z kontraktowania zagranicznych spawaczy o najwyższych kwalifikacjach.

Samopomoc fachowców

Co ma zrobić rzemieślnik, gdy chce dobrze wykonać swoją pracę, a nie ma odpowiednich warunków? Czy musi bezzadanie rozłożyć ręce?

Okazuje się, że nie. Np. w Poznaniu tworzy się dostępne dla wszystkich laboratorium galwanoplastyczne, którego zadaniem będzie przeprowadzanie analizy racjonalnego gospodarowania chemikaliami przy stosowaniu powłok nieżelaznych (z niklu, miedzi itp.), opracowywania

właściwej technologii galwanizowania itp. Podobny charakter będzie miała zaprojektowana w porozumieniu z Okręgowym Urzędem Jakości i Miar rzemieślnicza Izba Pomiarów, dysponująca fachowcami i odpowiednim sprzętem, wykonująca na zlecenie ekspertyzy oraz służąca fachowymi wskazówkami.

W przyszłym roku, zamiast dotychczasowego samorządu rzemiosła istnieć będzie nowa organizacja, skupiająca zarówno zreorganizowane rzemiosło, jak i drobnych wytwórców prywatnych, czyli Centralny Związek Rzemiosła. Koniecznością będzie zajęcie się przez tę organizację szkoleniem zawodowym „usługowców” i tworzeniem placówek ułatwiających im działalność — i to nie tylko na szczeblu centralnym, ale głównie w tzw. terenie. Na CZR spadnie główny ciężar rozwijania postępu technicznego w tysiącach warsztatów rzemieślniczych.

Dodajmy, że nie tylko przez działalność szkoleniową i tworzenie „miedzywarsztatowego” zaplecza spełniać będzie można ten obowiązek. Nadal szwankuje — i czeka na uzdrowienie — sytuacja rzemieślników wynalazców. Jest ich wielu, zgłaszają często bardzo cenne pomysły (np. rewelacyjna i nie wykorzystana przez

przemysł konstrukcja przekładni bezstopniowej, czy stabilizatora przepływu cieczy chłodzącej w urządzeniach chłodniczych). Ciernista droga wynalazców jest powszechnie znana. Za rzemieślnikiem — wynalazcą nie stoi żaden KTiR, jego pomysłów nie subsydiuje żadna fabryka. Dla nich droga ta jest szczególnie trudna — szkoda to wielka, bowiem marnuje się często wiele niezmierzonych pomysłów. Czy muszą się marnować? Czy przysłowiowe „złote ręce” rzemieślników wciąż mają w tysiącach drobnych warsztatów naprawczych zastępować nowoczesne urządzenia?

... Czasami, niezależnie od tzw. ogólnych ustaleń i szczególnych wskazówek, „oddolna” inicjatywa wiele dobrego może zdziałać. Dyrektor fabryki może wymieniane urządzenia przeznaczyć na złom — lub sprządać legalnie i ze społecznym pożytkiem właścicielom drobnych warsztatów. Zatrudnionym u siebie inżynierom może utrudnić fachową pomoc rzemiosłu — lub może udostępnić rzemieślnikom korzystanie na odpowiednich warunkach np. z fabrycznego laboratorium. Może zainteresować się pomysłem racjonalizatorskim — lub go zlekceważyć.

Potrzeby nasze — rynkowe i usługowe — są wielkie. Toteż pora, aby o możliwościach zaczęli myśleć wszyscy.

ANDRZEJ KOS

Czarne diamenty spod centrum miasta

Dzięki współpracy naukowców i górników nasz surowcowy szereg wzbogacił się o ponad 100 mln ton najwyższej jakości węgla. Jego pokłady zalegają teren Katowic. Eksploatację ich rozpoczęto w tym roku. Węgla wybierają trzy kopalnie położone w rejonie miast: „Gottwald”, „Wujek” i „Katowice”. Dla kopalni „Gottwald” oznacza to przede wszystkim egzystencję o blisko 60 lat.

Eksploatacja złóż w podziemiu ruchliwych aglomeracji miejskich jest śmiertelna, choć nie nowym przedsięwzięciem technicznym — organizacyjnym. Eksperymentalnie eksploatowano już pokłady węgla pod Równem i Sosnowcem, jak również pod niektórymi zakładami przemysłowymi Śląska. W oparciu o doświadczenia przeprowadzanych tam robót opracowano obecnie metodę wydobywania pod zwartą zabudową Katowic.

Roboty górnicze przebiegają równie proces przebudowy śródmieścia Katowic. Rozbierze się 211 budynków, których stan techniczny nie pozwala na dalsze zamieszkiwanie. Przy spieszy się też tempo naprawy ulic, wymiany sieci wodno-kanalizacyjnej, kabli i innych urządzeń komunalnych. Część tych prac wykonywanych jest na koszt górnictwa, a w innych przemysł węgla party cytuje w znacznym stopniu.

Warto też rozproszyć ewentualne obawy o bezpieczeństwo tych, którzy żyją na powierzchni eksploatacyjnych. Operacja wydobycia cennego węgla została starannie przygotowana. Nad całością prac czuwa ekipa wybitnych specjalistów. Zainstalowano cały system urządzeń sygnalizacyjnych. W robotach obowiązuje precyzyjnie określona technologia.

Katowicka operacja górnicza przysporzy korzyści i miastu, i gospodarce narodowej. Szczytu się, że wszystkie nakłady wydane na udostępnienie tych terenów do eksploatacji i zabezpieczenia powierzchni zwrócą się w ciągu niespełna półtora roku. (AR)

FILM

Polityka wszędzie obecna

„Śledztwo w sprawie obywatela poza wszelkim podejrzeniem”. Film produkcji włoskiej. Scenariusz: Ugo Pirro i Elio Petri. Reżyseria: Elio Petri. Wykonawcy: inspektor policji, szef wydziału zabójstw — Gian Maria Volonte, Augusta Terzi — Florinda Bolkan, hydraulik — Salvo Randone, szef policji — Gianni Santuzio, szef gangu Mangani — Arturo Dominici, inspektor kryminalny Biglia — Orazio Orlando, mąż Augusty — Massimo Foschi, student Antonio Pace — Sergio Tramonti i inni.

Jest to film, który został obsypany nagrodami (w tym Oscar 1970 i Nagroda Specjalna Jury oraz nagroda FIPRESCI na festiwalu w Cannes 1970). Spośród filmów wyświetlanych u nas podczas tegorocznego lata cieszy się największym uznaniem krytyki filmowej. Nie sposób się z tymi wyrazami zachwytu nie zgodzić. Petri, mało u nas znany twórca, lecz ceniony we Włoszech, gdzie pracuje na niwie filmu rozpoczął jako krytyk filmowy w komunistycznym dzien-

niku „Unita” — dokonał rzeczy trudnej. Nakreślił film polityczny, lecz nadał mu gwałtowny charakter filmu kryminalnego w klasycznej formie, gdzie na początku jest mord, a potem szukanie sprawcy.

Tylko, że tutaj mordercą jest policjant, szef wydziału zabójstw, potem awansowany na szefa wydziału politycznego. Ten wysoki funkcjonariusz policji rzymskiej jest seksualnym zbrodniarzem, sa dystą i impotentem, a jednocześnie bufonem arogancko obnoszącym się piastowaną władzę. Ta władza upaja go od dawna. Upaja aż do obłąkania. Bo jest to przecież coś nienormalnego w jego obsesyjnej chęci zniszczenia samego siebie, gdy po dokonaniu morderstwa pozostawia z premedytacją liczne swoje ślady na miejscu zbrodni, gdy potem dodatkowo będzie podsuwał kolegom poszlaki przeciwko sobie. Ci zaś będą je niemal automatycznie odsuwać albowiem dotyczy ona „obywatela poza wszelkim podejrzeniem”.

Do śledztwa stale włącza się

polityka. Nie tylko wtedy gdy policja brutalnie likwiduje manifestacje lewicowe (tu zresztą Petri umiejętnie i jak gdyby mimochodem kompromituje różnych „niezależnych anarchistów”), także wtedy gdy policja jawi nam się jako cząstka — jakże istotna — aparatu władzy, która wyrosła ponad prawo, która rządzi się swoimi niepisanymi prawami. Wśród nich zaś tak ważna jest solidarność zawodowa, krycie się nawzajem, pranie brudów przy spuszczonej żaluzji. Tak się dzieje w końcowej scenie, gdy całe gremium szefów policyjnych przybywa do mieszkania mordercy by zlikwidować cichą aferę, o której społeczeństwo nie może się dowiedzieć.

Jest to film — ostrzeżenie. Jego intencje najlepiej określił sam twórca: „Zaatakowanie policji, która w okresie trwających we Włoszech od kilku lat napięć politycznych, zwłaszcza w trakcie wydarzeń roku 1968, odegrała rolę nazbyt aktywną. W działaniu jej wyraził się represyjny charakter społeczeństwa burżuazyjnego; chciałem zdemaskować tę sytuację i stosunki oparte wyłącznie na autorytecie władzy”. Udał się Petriemu ten zamiar idealnie. W miarę rozwoju akcji widzimy jak autorytet szefa policji chroni go przed prawem, jak wszyscy płaczą się przed nim i ignorują nawet oczywiste dowody, które tenże szef arogancko przeciwko sobie ujawnia. Widzimy też jak służąca siłom prawniczym policja traktuje całą włoską lewicę. Jako potencjalnych rewolucjonistów i zbrodniarzy, z którymi należy się rozprawić brutalnie i zdecydowanie.

Mocna, wartka akcja wsparta jest w filmie świetnym aktorstwem, w którym celuje zwłaszcza Gian Maria Volonte, znakomicie kreujący patologicznego szefa wydziału zabójstw. To jest film, który należy obejrzeć koniecznie.

MIECZYSLAW SKAPSKI

NOTATNIK KULTURALNY

PRZEGŁĄD FILMOWY — RAWICZ 72

Rawiczy działacze kulturalni przygotowują się do kolejnego, szóstego już, Przeglądu Filmów Amatorskich Wielkopolski. Odbędzie się on w Rawiczu w dniach 9 i 10 września. Projekcje zgłoszonych na konkurs filmów odbywać się będą w kinie „Promień”.

PLASTYKA POZNAŃSKA W BRNIE

3 września, w zaprzyjaźnionym z Poznaniem Brnie, w salach miejskiego Dumu Umeni, otwarta zostanie duża wystawa współczesnej sztuki plastyki poznajskiej. Jak wiadomo, Poznań i Brno łączą od lat ścisłe związki kulturalne, których przejawem była m. in. wystawa retrospektywna rzeźby brneńskiej w poznańskim „Arsenale” w ubiegłym roku. (ob)

Z książką na ty

Wspomnienia i biografie

Niechże mi Czytelnik wybaczy, że we wspólnej wędrowce po tych pamiętnikach, wspomnieniach, biografiach, opublikowanych w różnych oficynach, nie będę przestrzegał chronologii i zacznę od tak bliskiej i tak słuszną dumę przynoszącej Poznaniowi postaci profesora Kazimierza Tymienieckiego z jego „Wspomnieniami z jesieni 1939”, poprzedzonymi przedmową Gerarda Labudy. Pamiętnik z okresu 1 września do 22 listopada 1939, za wiera relację z pierwszych dni wojennych w Poznaniu, późniejszej tułaczki, przebiega przez kocioł wojenny i potem powrotu do swego miasta, by zaraz znaleźć się w więzieniu na Mińskiej, skąd, po szczęśliwym ocaleniu, dał się los wysiedleńczy rozdzielić od Poznania na długie lata... Czytałem te karty z najwyższym podziwem. Bo jakże niewiele w nich elementów subiektywnych, jak zawsze umysł logiczny, trzeźwy, potrafił nawet własną niedolę oceniać w kategoriach szerszych, jak świetnie w momentach najbardziej osobistych dramatycznych przeważa nad własnym ja historyk i filozof, patrzący na dzień współczesny, na nowy okres stosunków polsko-niemieckich, również z głębszej perspektywy historycznej. Zarazem książka ta jest wielkiej wagi dokumentem historycznym, kronikarskim zapisem owych dni pełnych świadomości przegranej, ale nie wolnych od nadziei odmiany. Osobiście uzupełnieniem tomu jest aneks przynoszący autentyczne dokumenty i protokoły przesłuchań gestapo. Materiały te odnalazł prof. Marian Pośpieszański. Należy być wdzięcznym „Ossolineum” za opublikowanie tej tak ważkiej i tak wzruszającej w swym ogólnym klimacie pozycji.

Warto się przyjrzeć bliżej wydanemu również przez „Ossolineum” — „Reportażowi z mojego życia” Kazimierza Treterowej. Pozycja ta, poza walorami autobiograficznymi, daje możliwość szerokiego wglądu w intelektualne środowisko krakowskie na sporej przestrzeni czasu od przełomu XIX i XX wieku po dni niemal dzisiejsze.

A teraz PIWowska pozycja z zupełnie odmiennej dziedziny wiedzy, sięgająca też czasu wcześniejszego, bo głównie końca XIX wieku. Są to prof. Edmunda Jankowskiego — „Wspomnienia ogrodnika” (w opracowaniu Anieli Szwajcerowej i Andrzeja Brachfogla). Autor, z ra-

cji swych pasji zawodowych i pedagogicznych, pojmując wagę troski o przyrodę, a za razem wręczenia jej w służbę człowiekowi poprzez troskę o nią, łącząc swą działalność z nurtami szerszymi, zwłaszcza społecznymi i gospodarczymi. Przez to książka jego zyskuje ogromnie poszerzające ją walory, stając się cennym źródłem dla poznania postaw całego społeczeństwa polskiego w końcu wieku XIX.

Z Polski przeniesmy się teraz w inną zupełnie krainę i w inny czas, zasiadając do lektury „Pamiętników kamerdynera Napoleona I”, imię pa na Louis Wairy Constanta, (w przekładzie Tadeusza Ewertę, z przedmową i przypisami Jerzego Skrowronka), przez lat czterdzieści, od 1800 do 1814, a więc do czasu wyjazdu pokonanego cesarza na Elbę, wiernie służącemu „bogowi wojny” i towarzyszącemu mu tak w kampaniach wojennych jak w rozlicznych podróży. Z jednej strony mamy tu strefę wielkiej polityki (oczywiście również widzianej zawsze oczyma „lokaja historii”) z drugiej, i w tym wypadku jest to może ciekawsze, strefę codziennego życia Napoleona wśród swarów rodzinnych, wśród miłości i osobliwych nawyków.

W doskonale pomyślanej i redagowanej PIWowskiej serii — „Ludzie żywi”, otrzymałmy kolejny tom. Tym razem przybliżany nam jest w bitny wirtuoz z przełomu XIX i XX wieku, Sergiusz Rachmaninow. Biografię jego pisał „Rachmaninow” pisze Mikołaj Bażanow (przekład Andrzeja Szymańskiego), ukazując, dyrygenta, pianistę, kompozytora wzbudzającego zachwyt ówczesnego świata na szeroko zarysowanym tle epoki, zwłaszcza bujnego środowiska artystycznego Moskwy na przełomie dwóch wieków.

I jeszcze, starannie wydana przez „Czytelnika” inna biografia — „Eleonora Duse”, pisma Ogi Signorelli (przekład Barbary Sieroszewskiej), dzieje życia słynnej włoskiej aktorki, zaczynając karierę sceniczną w wieku 4 lat, chowanej potem w Rzymie jak bohaterka, na lawecie armaty... Książka wsparta o osobiste wspomnienia autorki, o zachowaną korespondencję, dokumenty i świadectwa współczesnych, jest pięknie napisanym, sugestywnym portretem wielkiego człowieka sztuki.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

PONIEDZIAŁEK

1 9 — Kronika olimpijska (kolor); 14 — Blok olimpijski (kolor), w przerwie około 17 — Dziennik; 18.10 — „Teleskop”; 18.25 — Film krótkometrażowy; 18.40 — „Bitwa o megawaty” — rep. z uruchomienia elektrowni „Kozienice”; 20 — Letni Przegląd TV — Leon Kruczyński; „Śmierć gubernatora” w reż. Adama Hanuszkiewicza. Rozmowa Stefana Traugutta z Janem Kreczmarem; 21.10 — Blok olimpijski (kolor), w przerwie około 22.30 — Dziennik.

2 17.40 — „Polak — Węgier wspólny cel”; 18.10 — „Georgij Dimitrow demaskuje” — film bułg.; 18.45 — „Eureka”; 20.05 — „Georgij Gaber” — włoski program rozrywkowy; 20.45 — 24 godziny; 20.55 — Rozmowy o książkach; 21.10 — „Siedzieli” — fab. film polski.

WTOREK

1 9 — Kronika olimpijska (kolor); 10 i 20 — „Niedziela Barabasa” — film TV polskiej w reż. Janusza Kondratiuka; 14 — Blok olimpijski (kolor), w przerwie ok. 17 — Dziennik; 18.30 — „Mieszkanie progi”; 19.10 — „Przypominamy, radzimy”; 20.25 — „ORP Orkan” — rep.; 21 — Blok olimpijski (kolor), w przerwie ok. 22.10 — Dziennik.

2 17.35 — Świat w kamerze naszych reporterów; 17.55 — TV Ekran Młodych; 20.05 — TV Atlas Świata; 20.35 — „Plazma w Kosmosie” — z cyklu: „Ze świata fizyki”; 20.55 — 24 godziny; 21.05 — „Pożegnanie z bronią” — film fabularny USA.

ŚRODA

9 — Kronika olimpijska (kolor); 10 i 14.45 — Blok olimpijski (kolor), w przerwie ok. 17 — Dziennik; 18.15 — „Teleskop”; 18.35 — „Świat i Polska”; 20 — „Serce ludzkie” — film TV prod. bułg.; 21 — Blok olimpijski (kolor), w przerwie ok. 22.10 — Dziennik.

2 17.30 — „Z prasy naukowej i technicznej”; 17.40 — „Życie w skafandrze”; 18.10 — „Polena” — poradnik kosmetyczny; 18.15 — „Pół godziny dla ambitnych”; 18.45 — „Postępy na torach” — program pop.-naukowy; 20.05 — Studio 63 — Mirosław Żulawski; „Bilet”; 20.20 — „Warszawska Cykada”; 21.05 — 24 godziny; 21.15 — „Romantyczny” — fab. film polski.

CZWARTEK

1 8 — Kronika olimpijska; 9 i 14 — Blok olimpijski (kolor); w przerwie ok. 17 — Dziennik; 18.05 — „Panorama Lubuska”; 18.25 — „Ekspres nr 8”; 18.50 — „Przypominamy, radzimy”; 19.30 — Blok olimpijski (kolor), ok. 22.10 — Dziennik.

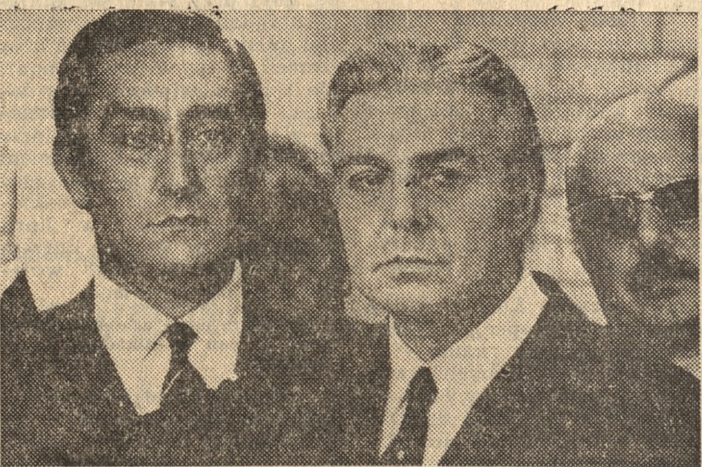
2 17.25 — Dla dzieci: „Szczęśliwy motyl” — pol. film fab. (kolor); 17.35 — Polski Film Animacji

WOJNA PSYCHOLOGICZNA

Dokończenie ze str. 3
naszych sił zbrojnych i naszego narodu w celu prowadzenia walki aż do zwycięstwa... Kończąca jest pełna oddania walka z chwytami i planami wroga, propagandą reakcyjną, usiłującą wypaczyć prawdę i rozsiewać fałszywe pogłoski.

Nie sądzę, aby udało się amerykańskiemu sztabowi wojskowemu i psychologicznemu ta kolejna wojna. Ta pierwsza trwa już w Wietnamie całe lata. Druga, choć ledwo się rozpoczęła, skazana jest też na fiasko. Dzieje się tak w myśl obiektywnej racji, że w ostatecznym rozrachunku bezprawie musi ulec sprawiedliwości.

LESZEK SROKA



wany — filmy Mirosława Kijowicza (kolor); 19.30 — „Słuita warszawska” — występ Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego (kolor); 20.30 — 24 godziny; 20.40 — „Na torze czeka morderca” — film fab. produkcji CSRS.

PIĄTEK

1 10 — Kronika olimpijska (kolor); 10.55 — Blok olimpijski (kolor); 14 — Redakcja szkolna za powiada; 14.15 — Blok olimpijski (kolor), ok. 17 — Dziennik; 18.30 — „Teleskop”; 18.50 — „Rybacy z Hastings” — film z cyklu: „Człowiek i morze” (kolor); 20 — „Cham pion” — nowela film. prod. USA (kolor); 20.25 — „Kraj”; 21 — Blok olimpijski (kolor), ok. 22.10 — Dziennik.

2 17.25 — „Franciszek Vieć” — film seryjny TV CSRS; 18.15 — „Na szlaku”; 18.45 — Magazyn Postępu Technicznego; 20 — Klub Filmu Naukowego; 20.30 — „Wieczorem pewnego czasu” — prog. muzyczno-poetycki (kolor); 21 — 24 godziny; 21.10 — „Osmy” — film fab. bułg.

SOBOTA

1 9 — Kronika olimpijska (kolor); 9.55 i 14.45 — Blok olimpijski (kolor), ok. 17 — Dziennik; 17.55 — „Panorama Lubuska”; 18.55 — Blok olimpijski (kolor), ok. 22.10 — Dziennik.

2 17 — „Karuzela” — program 2 rozrywkowy TV moskiewskiej; 17.40 — „Tematy” (odc. II) z cyklu: „Kamera, ludzie, zdarzenia”; 18.55 — „Rodzina Durtolów” (odc. III); 19.45 — Koncert kameralny w wykonaniu Kwartetu Filharmonii Krakowskiej i Triad Strokowa Alojzego Thomasa; 20.15 — 24 godziny; 20.25 — „Rajski ogródek” — Tadeusz Różewicz; 21.30 — „Nie ulegać namietności” — fab. film wł. (18 l.); 23.05 — Program II proponuje.

NIEDZIELA

1 8.15 — „Przypominamy, radzimy”; 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — „W imię niu Rzeczypospolitej” — z serii: „Stawka większa niż życie”; 10 — Kronika olimpijska (kolor); 11.30 — „Z cyklu: „Czas i ludzie” — film dok. pt. „Królestwo dzungli”; 13.05 — Jan Wilkowski; „Powrót bajki” — z cyklu: „Ula i świat” (powt.); 13.35 — PKF; 13.50 — Blok

ANDRZEJ ZEYLAND

WYSPY IMPREZ SZCZĘŚLIWE

Party osiągnęła swój szczyt. Gdankanie, miauczenie, wycie, szczykanie (Albin mógłby się jeszcze wiele nauczyć), tupanie solo i w chórze, trzaskanie pokrywkami, zrzucanie przez okno starych garnków — to była doprawdy duża rzecz. Markiza przypomniała sobie o wodce. Tupnęła nogą: — Niech wiedzą, co znaczy naprawdę żyć. — A może zatańczy? — wpadł między nich Mały i to go zgubiło! — Tańczyć? Oo, oo, ooo, kuchnia, jeszcze nigdy się tak nie uśmiałam! Niech tańczy! Otoczono ich kotem. Mały musiał z powrotem włożyć drewniak. Piękny Miecio zmienił rytm i melodię. Panowie uderzyli w dłoń. Markiza rozplotła włosy i poruszyła biodrami. Mały usiłował ją objąć, a gdy mu się to nie udało, sięgnął na krzesło.

— Tańczyć! — kopnął go Dominik, a magister inżynier oddał mu krzesło. — Wyobraź sobie, że to jest Anita Eckbert. Poproś ją do tańca! Mały zarechotał przymilnie — przecież to nie jest Anita. Dominik kopnął go raz jeszcze i Mały zaczął się kłębić w kółko.

— Szybciej, z ogniem! — Pocałuj ją w szyję! Mały cmoknął poręcz. Markiza syknęła — jeszcze! — Rozpięta stanik i powiesiła go Małemu na szyi — jeszcze... Heniek odsukał wzrokiem Księcia. — Nie pozwól! Przecież on jest nasz. Frajer, ale nie manekin.

Książę wzruszył ramionami. Magister inżynier podszedł z butelką wódki. Miał śniadą twarz i ciepły tembr głosu. Co skończył? Jakąś polbudę. Za forszę pięć patoli i kilka telefonów starego.

— Najlepszego! — podał butelkę Henikowi. Heniek oddał ją Księciu. Spod stołu wystawały uda Lolity. Kiwnęła na niego palcem.

— Zanieś mnie do łóżka.

Mały zatoczył się z krzesłem w jego stronę. Spojrzenia ich spotkały się na ułamek sekundy. Mały miał przerażone oczy zaszczerzone zwierzęciem. Popiskiwał płacząliwie. Tamci wyli z zachwytem.

Heniek odepchnął magistra inżyniera i kopnął Dominika w tyłek. Zakotłowało. Piękny Miecio rzucił gitarę i stanął między nimi.

— Piijemy, kuchnia mać!

— Nie pozwolę! — krzyknął Heniek.

— No bo rzeczywiście — poparł go niepewnie Książę. — Moglibyście dać Małemu spokój.

— A wy co za jedni?! — chwycił go za rewersy pomietkowanej marynarki Dominik.

Księciu poruszyła się grdyka. Wsunął rękę do kieszeni i uśmiechnął się kącikiem ust.

— Ludzie.

Heniek stanął przy Księciu, ale Piękny Miecio nie dopuścił do bijatyki.

— Piijemy, kuchnia, a dziewczyny wio... do zabawy! Wymyślony przez niego świat manekinów istniał naprawdę.

Przed chwilą kopali Małego, teraz całowali go i pili z nim wódkę. Magister inżynier ukląkł przed nim i założył mu własne trzewiki na nogi — leć pieśni w dal!

Markiza rozplakała się i przez pół godziny słychać było jej śpiewne nawoływanie przerywane czkawką: — Tos są ludzie, ep, ludzie, ludzie, kuchnia, ep, ludzie.

Byli wolni. Robili, co chcieli. Ale kiedy w następną sobotę przyjechał tu ponownie, okazało się, że robili to samo. Ujrzał kilka nowych twarzy, lecz nacechowanych tą samą nudą. Pił wódkę naprzemian z piwem, wybuchali śmiechem, tupali pierdziolom nad głowami. Monika szukała misia, Dominik wyl, że się nudzi.

WIELKI KIERMASZ ARTYKUŁÓW SZKOLNYCH NA PLACU WOLNOŚCI

w niedzielę, dnia 3. IX. br. w godzinach od 9 do 13.

Polecamy bogato zaopatrzone stoiska z odzieżą, obuwiem, galanterią skórzaną oraz artykułami papierniczymi.

ZAPRASZAJĄ MHD ART. WŁÓKIENNICZO - ODZIEŻOWYMI, OBUWIEM, MHD ART. UŻYTKU KULTURALNEGO oraz MHD ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

U W A G A !

W CZASIE TRWANIA KIERMASZU BĘDĄ OTWARTE SKLEPY — DOM DZIECKA ZBYSZKO I JAGIENKA PRZY 27 GRUDNIA 4.

7155-K1

SPORT-SPORT-SPORT

Olimpijska mieszanka

Lekkoatletyka bije wszelkie rekordy w Monachium. W pierwszym dniu zawodów na poranne eliminacje przyszło 80 tys. widzów. W południe tereny parku olimpijskiego przypominały wielki piknik. Dziesiątki tysięcy ludzi wybiegło na trawniki okalające główne stadion aby tu odpocząć po serii lekkoatletycznych emocji.

A po południu znów na trybunach komplet publiczności.

Specjalna komisja MKOl prowadzi codziennie wyrywkiowe badania zawodników, aby stwierdzić czy nie zazywają środków dopingowych. Zwykle nie ma z tym żadnych trudności. W środę pociągło to jednak za sobą opóźnienie o przeszło godzinę powrotu ze stadionu zawodników po meczu piłki ręcznej NRF — Hiszpania.

Wytypowani byli w drodze losowania bramkarz hiszpański i jeden z piłkarzy NRF. Ten ostatni nie był w stanie oddać moczu do analizy, nawet po wypiciu 5 butelek wody mineralnej. Ostatecznie

w drodze powrotnej „delikwent” znajdował się cały czas pod pieczą lekarza — specjalisty, gdy 3-godzinna podróż pociągiem również nie wywołała u niego reakcji, zawodnik ten spędził resztę nocy w izolatce olimpijskiej stacji anty-dopingowej.

Kierownictwo ekipy szwedzkiej zakomunikowało, że Kjell Isaksson, as atutowy tego kraju, drugi trykacz świata, nie będzie startował w Igrzyskach ze względu na poważną kontuzję prawej nogi. Isaksson jest byłym rekordzistą świata (5.59) i podobnie jak Amerykanin Seagren postąpił się zmo dornizowaną trykacz.

Turniej wsi w powiecie ostrowskim

Z dużym zainteresowaniem mieszkańcy ostrowskich wiosek cieszy się coraz częściej organizowany „Turniej Wsi”. Mobilizuje on młodzież i ludność wsi do wykonywania szeregu prac porządkowych do urządzania kwiatników i skwerów. Ta szlachetna rywalizacja między mieszkańcami, czyni wieś czystą i estetyczną. Ostatnio w Nabyszcach (po wiat Ostrow) miejscowa ludność stała się do walki z mieszkańcami ze wsi Wierzbno. Uczestnicy turnieju wykazywali swoje umiejętności w biegu sztafetowym, przeliczaniu liny, kulaniu beczek, wysięgu w workach rzucenie piłką palantową, a także w praktycznych umiejętnościach z dziedzin gospodarki rolnej. Obecnie poddano również czystości obszarów i skwerów. Lepsi okazali się zawodnicy z Nabyszc, którzy okazali swych rywali z ogólną punktacją — 12:8.

Zwycięski zespół — koło ZMW — otrzymało nagrodę ufundowaną przez Komitet Kultury i Sztuki w Ostrowie. Pokonani otrzymali również nagrodę, której fundatorem był Z. P. Duży wkład pracy w organizowaniu tej imprezy włożyli zarządy kół ZMW obu miejscowości. (f1)

Szachy

W Reykjaviku

21 partia meczu szachowego o mistrzostwo świata między Spasskim i Fischerem, grana w czwartek w Reykjaviku, została odłożona.

OBRONA SYCYLIJSKA

Spasski (białe) — Fischer (czarne)
1.e4 c5 2.Sf3 e6 3.d4 cd4 4.S:d4 a6
5.c4 6.Sf6 7.Gd3 d5 8.ed5 9.0-0
10.Gd6 10.S:c6 bc6 11.Gd4 0-0 12.Hf3
13.Wf1 c5 14.G:f6 H:f6 15.H:f6
16.Wd1 17.Wd8 18.Wd8 19.Wd8
20.Wd8 21.K:h2 W:d5 22.G:c4 Wd2 23.G:h2
24.Wc2 24.We2 W:e2 25.G:e2 Wd8
26.A4 Wd2 27.G4 Wd2 28.Kg3 Kf8
29.Kf3 Ke7 30.g4 f5 31.g5 f6 32.Gg8
33.Kg3 Kd6 34.Kf3 Wd3 35.Kg2
36.Kf3 G6 Kf4 37.Gd7 Wb1 38.Ge6
39.Wb2 39.G4 Wd2 40.Ge6 h5. Tu partia została odłożona. Pozycja: Spasski — Kg2,Ge6,a4,b3,f2,f5. Fischer — Kf4,Wa2,f6,h5. Stan meczu: 11:5,8,5 dla Fischera. (nt)

MONACHIUM

Uczcili pamięć ofiar II wojny światowej

W dniu 1 września w 33 rocznicę napaści hitlerowskich Niemiec na Polskę na terenie wioski olimpijskiej w Monachium odbyły się uroczystości w których wzięła udział na szczeblu na Igrzyskach XX Olimpiady.

Minuta ciszy uczczono pamięć ofiar drugiej wojny światowej. Przed budynkami, w których mieszka nasza drużyna zgromadzili się wszyscy zawodnicy i zawodniczki ubrani w reprezentacyjne stroje. Na czele poczet sztandarowy. Małgorzata Barlak, Eulalia Rolinska i mistrz olimpijski — Zygmunt Smalczer. Okolicznościowo przemówienie wygłosił szef delegacji polskiej na XX Igrzyska Olimpijskie — Włodzisław Rezek.

„Zbieramy się tu w wiosce w czasie Igrzysk Olimpijskich, stanowiących żywy symbol zbliżenia narodów i ludzi, w pamiętnym dniu 33 rocznicy drugiej wojny światowej — powiedział m. in. W. Rezek — by uczcić pamięć naszych sportowców poległych w walce o wolność i raz jeszcze powiedzieć młodzieży całego świata — nigdy więcej wojny”.

W. Rezek przypomniał że wśród tych, którzy ponieśli śmierć w obrocie wojny byli także polscy sportowcy m. in. mistrz olimpijski z Los Angeles — Janusz Kusociński.

Podział medali

Po szóstym dniu Igrzysk podział medali olimpijskich jest następujący:

	złote	srebr.	brąz.
ZSRR	14	10	11
USA	12	11	8
NRD	8	6	8
Japonia	5	2	2
Australia	4	1	1
Węgry	2	4	7
Bulgaria	2	4	1
Szwecja	2	2	0
POLSKA	2	1	1
NRF	1	5	4
Włochy	1	2	3
KRLD	1	0	1
Holandia	1	0	1
Dania	1	0	0
Kanada	0	2	0
Francja	0	1	2
Rumunia	0	1	2
Austria	0	1	1
Iran	0	1	1
Turcja	0	1	0
Mongolia	0	1	0
Liban	0	1	0
CSRS	0	0	1
Finlandia	0	0	1

Rozegrano już 56 konkurencji. W gimnastyce (ćwiczenia na poręczach asymetrycznych) przydzielono dwa srebrne medale i nie wręczono brązowego medalu. W walce ciężkiej w judo zgodnie z regulaminem wręczono dwa brązowe medale.

Praca Nauka

Przyjmę natychmiast do pracy w piekarni męz czyż i palacza c. o. Zgłoszenia: Ogrodniczo, Swa rzedz, ul. Strzelecka 35.

23739g
Fryzjerka dobra potrzebna zaraz Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23692g.



Spiesz złożyć kupony „KOZIOŁKÓW”

W jutrzejszym losowaniu podwójne zakłady — pięciokrotna szansa. 7296-K

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 57 — telefon 548-47 i 594-86

organizuje
WIECZOROWE KURSY
kroju i szycia oraz modelowania (dla potrzeb domowych).

Zainteresowane kandydatki zapraszamy na zebrania informacyjne, które odbędą się we wtorek, dnia 5 września br.

w następujących godzinach:

— kursy I stopnia — o godz. 18.
— kursy II stopnia — o godz. 18.
— kursy III stopnia — o godz. 19.

Na zebraniach informacyjnych przyjmowane będą dalsze zgłoszenia.

Zakład organizuje poza tym kursy gotowania i pieczenia, wyrobu sztucznych kwiatów, kierowców pojazdów mechanicznych i inne.

Informacji o organizowanych kursach udziela sekretariat Ośrodka Szkolenia Zawodowego WZDZ w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 — w godzinach od 8 do 20.

7209-K1

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30

PRZYJMĄ ZAPISY UCZNIÓW

do klasy I na rok szkolny 1972/73 w następujących zawodach:

— tokarz,
— frezer,
— szlifierz,

Nauka trwa 3 lata i odbywa się w systemie dla pracujących.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac ZM Poznań, ul. Dojazd 30, telefon 460-31, wewn. 190.

7284-K1

Samochody

Skodę Spartak okazynie sprzedam. Telefon 644-71, wewn. 003 do godz. 13.

21276g

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną, 800 m², po znań-Debiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22750g.

Wyłączone wille z ogrodu mł. domy jedno i dwurodzinne nadające się na przemysł, ogrodnictwa, ho dowle z różnym arealem ziemi sprzedam po cenach dostępnych lub zamienię na obiekty podobne, mniej sze lub większe — różnica wartości za wyrównaniem gotówką, poleca Władysław Adamski, Poznań, Matejki 33a.

23660g
Puszczę kółko sprzedam ogrodnictwo, 400 m² szklarni lub przyjmę wspólnika do budowy pensjonatu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23276g.

Zguby Różne

Uwaga kierowcy! Wszystkie linki samochodowe fa chowo wykonuję, naprawia, zakłada warsztat Poznań, Winiary, Leonarda 2.

21572g
Zyrandole lampy, kinkiety, lustra — metaloplastyka. Warsztat Roosevelta 12 przeniesiony na Marcełińską, narożnik Skarbka.

23642g

W dniu 31. VIII. 1972 r. odszedł od nas nasz kochany mąż, ojciec, zięć i dziadek, śp.

STEFAN PACHURA

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. IX. 1972 r. o godz. 14 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach. Wyjazd autobusem sprzed domu żałoby nastąpi w dniu pogrzebu o godz. 12.30.

W smutku pogrążona
Poznań, ul. Rutkowskiego 41 C.

RODZINA

23856g

W dniu 30 sierpnia 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, matka, teściowa i babcia, śp.

MARIA CZAJKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają
mąż, synowie, synowie i wnuki
Poznań, Dzierżyńskiego 28 m. 18

23772g

Po ciężkich cierpieniach, w wieku 67 lat, zmarł nasz kochający mąż, ojciec i dziadek

MARIAN STRYCKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.

Zawiadamiają pogrążeni w bólu
żona i dzieci

23817g

W dniu 30 sierpnia 1972 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 78 lat, nasza najukochańsza matka i babcia, śp.

MARIA SZAFRAŃSKA

z domu Bartkowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 września br. o godz. 14 z kościoła parafialnego w Murawianej Goślinie.

W głębokim smutku pogrążona
dzieci, wnuki i rodzina

23764g

W dniu 31 sierpnia 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa córka, siostra, ciocia i kuzynka, śp.

dr ROMANA RUTHA

z domu Babińska,
lekarz medycyny

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm. o godz. 16 na cmentarzu komunalnym w Turku, woj. poznański.

23786g

W dniu 1 września 1972 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz najukochańszy mąż i ojciec, przeżywszy lat 67, śp.

LUDWIK RYBARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 14 w Dopiewie.

W smutku pogrążeni
żona, córki, zięćowie, syn,
synowa i wnuki

23784g

W dniu 31. VIII. 1972 roku zmarła

ROMANA RUTHA

lekarz pediatrii, długoletni kierownik Poradni dla Dzieci, odznaczona Honorową Odznaką m. Poznania.

Pozostanie w naszej pamięci jako wzorowy, oddany dziećmi lekarz, serdeczny kolega, szlachetny człowiek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 września 1972 r. na cmentarzu komunalnym w Turku o godz. 16.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej składa
Dzielnicy Zarząd
Stuży Zdrowia i Opieki Społecznej
Poznań — Stare Miasto
POP — Rada Zakładowa

23781g

Dnia 31 sierpnia 1972 r. zmarła po ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., kochana siostra

TERESA BIESIADECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu na Junikowie.

RODZINA

23766g

W dniu 30 sierpnia 1972 r. zmarł członek Spółdzielni, śp.

WIKTOR FREITAG

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. IX. 1972 r. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia — składają:
Rada i Zarząd
Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu
Złotników i Zegarmistrzów w Poznaniu,
ul. Kwiatowa 3

7402-K1

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Olgierd Białecki, Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porczyński (redaktor naczelny), Zbigniew Skapski, Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski. Telefon: centrala 600-41 łącząc wszystkie działy. Informacje dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 545-09. Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretarz redakcji — 648-85. Sekretariat — 454-09. Dział Miesięki — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19, telefon 659-16 i 400-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamę nie zamawianych ogłoszeń nie zwraca. Druk: PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 1. Prenumerata: opłata bez żadnych ograniczeń na kwartał (30 zł) półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przysługująca do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów POK — PIPIK Ruch”. Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto POK nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-1

TEATR

W POZNANIU

OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”
OPERA — g. 18 „Kraina uśmiechu” (przedst. zamkn.)

KINA

GNIEZNO Lech: „Tora! Tora! Tora!”
GRODZISK: „Bullitt”
KOSCIAN: „O wół do jedenas tej wieczór latem”
KORNIK: „Przygody misia Yogi”
LESZNO: „Zmierzyć bogów” i „Zielone smugi”
NOWY TOMYŚL: „Umrzeć z miłości”
OBORNIAKI: „Kardiogram”
SREM Słonko: „Niedźwiedź i laleczka”
Klubowe: „Człowiek orkiestra”
SRODA: „Brylanty pani Zuzi”
SZAMOTULY: „Wyzwolenie” cz. III

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.55 Muz. rozrywk.; 8.08 Fe lieton dnia; 8.21 Co słychać w świecie; 8.25 Piosenka dnia; 8.30 Konc. żywe; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Popular na muzyka baletowa; 9.45 Nad jutro w polem plem śpiewa ptak Piesni Vietnam; 10.05 „Na drogach Quang Binh” — fragm. report. literackiego; 10.25 Muz. rozrywk.; 10.50 Lekarz przypomina; 11 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich z Monachium; 11.40 ABC rodziny; 12.25 Z lubelskiej fonoteki muzycznej; 13 Muzyka prosto spod igły; 13.20 Za Uralem za rzeką; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Czy znasz te książki?; 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich z Monachium; 17.40 Popołudnie z młodzieżą; 18.00 Muz. i aktualn.; 19.15 Kupie nie kupię, posłuchać warto; 19.30 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich z Monachium; 20.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 22 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich z Monachium; 23.10 Radio w magazynie przebojów; 23.40 Do studia SI zaprasza B. Klimczuk; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.45 Wiadom. olimpijskie; 8.35 „Encyklopedia Wiedzy o Hory” — Specjalist. na właściwym miejscu; 8.55 Nie bój się dziewczyny — polka; 9 Muzyczny weekend; 9.35 Ludzie dobrej roboty; 9.55 Ocean piosenek; 10.25 Teatr PR „Obietnica poranka” — słuch.; 11.25 Koncert Chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 Wirtuoz muz. rozrywk.; 13.40 „Wspomnienia o Proletariacie” fragm. prozy L. Janowicza; 14.05 Prezentujemy nowości radz. muz. rozrywk.; 14.30 Mały relaks — „Święta krowa” humoreska Wiecha z tomu „Przez lufki”; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 15.25 Włoskie arie operowe; 15.50 O czym pisze prasa li teracka; 17.15 Komentarz aktualny; 17.25 Grajaka szafa; 17.55 Radio express; 18.10 Z cyklu „Listy spod lity” — fel.; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 „Krajobrazy historyczne”; 19.31 „Matysiakowie”; 20.01 Recital tygodnia — K. Kulka; 20.30 Sam życie; 20.40 Muz. rozrywkowa; 21 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich z Monachium; 21.50 „Bossa nova po polsku”; 22.33 Popularne transkrypcje ork.; 22.40 „Radiovariete”; 23.40 Wiadom. olimpijskie; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 9, 30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Świat Mironów — gawęda prof. dr. S. Raczkowskiego; 8.05 Muzyka pocztą UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Komisarz Maigret i chińskie cienie” — 1 odc. pow. G. Simenona; 9.10 Muzio Clementi — Sonata B-dur; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Charlie Mingus — śpiewa; 9.55 Muz. ze ścieżki filmowej; 10.20 Charlie Mingus gra; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Podróże z moją ciotką”; 13 odc. 13 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na szczytach anteny; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Portret krewkiego reżenta rep.; 15.45 Sombro pełne muzyki; 16.05 Gra „Samy — Swol”; 16.15 Antykwarat instrumentów; 16.30 Antykwarat piosenek; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Komisarz Maigret i chińskie cienie” — odc. 2 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Tajemnica Polisy; 17.50 Kłótnia; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Antologia miniaturowej muzyki — barkarole; 19.05 Solenizant — solenizantom — śpiewa Stevie Wonder; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Piosenki z „Włoskiej gęby”; 20 Korowód taneczny; 21.50 J. S. Bach: Pasja wg św. Mateusza; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Rembek; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Złota strzała”; 22.45 Piosenki z leżka; 23 Poetyckie nowości Ossolineum — Ernest Dyce; 23.05 Wieczorne spotkanie z Lucją Prus; 23.50 Na dobranoc śpiewa M. Faithfull.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 30, 12.05, 15, 17, 19, 22.
NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 W rannych nastrojach; 9.05 „Fala 72”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci i młodzieży „Osiołek Dżangli i otwór leśny”; 10.20 Fale i takt; 11 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich z Monachium; 11.40 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź; 12.15 Wesół soboty; 13.15 Chór Dzieciątka; 13.35 Z teatru i Armii śląskiej zwycięstwa; 14 Kompozycja tygodnia (przysług); 14.30 „W Jezioranach”; 15 Konc. żywe; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzywst.; 16.20 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich

w Monachium; 18.08 Radiowa piosenka miesiaca; 19.15 Przy muzyce o spacerie; 19.53 „Dobranoc”; 20.35 „Matysiakowie”; 21.05 W 80 minut dookoła świata; 21.30 Zespół „Dziwariatki”; 22 Transm. z XX Igrzysk Olimpijskich z Monachium; 23.10 D. c. w 80 minut dookoła świata; 23.25 Od Jamboree do Jamboree; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.45 Wiadom. olimpijskie; 8 Moskwa z melodii i piosenka dla słuchacza polskiego; 8.35 Radio problemy; 8.45 Bydgoski wieńiec żniwny — magazyn regionalny; 9.55 Transm. Dożynek Centralnych z Bydgoszczy; 12.30 Poranek symfoniczny muzyki polskiej — z nagrań Wielkiej Orki. Symf. PR i TV; 13.30 „Zgadnij, zgadula”; 15 Teatr dla dzieci — słuch. M. A. Wosłowskiego; 15.46 „Baśnie? Właśnie!” aud. rozrywk.; 16.30 Konc. chórniczy z nagrań Philippe En tranca; 17.05 Warszawski Tygodn. Bydgoski; 17.10 Rewia piosenki; 18 Teatr PR — Studio Współczesne „Słowo jest miękkiem” — słuch. M. Szerera; 18.35

Poprawa warunków sanitarnych — niezbędna

Chcemy jadać nie tylko smacznie, ale i higienicznie

Nieliczne już tylko panie domu biorą na siebie „pozaetadowy” obowiązek codziennego sporządzania posiłków — zwłaszcza obiadów. Większość rodzin korzysta z usług stołówek zakładów lub szkolnych, a także — oczywiście — restauracji. Tzw. wyłączenie zbiorowe, coraz bardziej powszechne, wymaga wzmoczonego nadzoru nie tylko nad jakością potraw lecz także nad sposobem ich przyrządzania, przechowywania i podawania, nad przestrzeganiem zasad higieny i estetyki, funkcjonalności należytego urządzania zaplecza.

Aczkolwiek w Wielkopolsce można ostatnio zaobserwować znaczny wzrost w tym względzie zmian na lepsze — zbyt wiele jest jeszcze przypadków zdecydowanie odbiegających od normy, niezbędnych dla zdrowia konsumentów, a zatem wymagających natychmiastowej poprawy.

Problem ten omawiano ostatnio na spotkaniu powiatowych inspektorów sanitarnych z przedstawicielami zainteresowanych wydziałów Prezydium WRN oraz przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych (m. in. WSS „Społem” i Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Spożywczych Przemysłu Terenowego), a także Kuratorium OSP, Instytutu Medycyny Społecznej AM i Zakładu Higieny Weterynaryjnej. Jak wiadomo, minie niebawem pół roku od daty skierowania pisma premiera do przewodniczących prezydów rad narodowych, dotyczącego bardziej energicznego zadbania o sprawy ładu i porządku w naszych miastach i wsiach. Narada ta była więc podyktowana obowiązkiem sprawdzenia co przez ten czas zrobiono i jakie niedopatrzności są aktualnie do usunięcia.

Otóż najpilniejszymi „sprawami do załatwienia” okazały się właśnie nieodpowiednie urządzenia higieniczno-sanitarne niektórych lokali zbiorowego żywienia oraz produkcyjnych zakładów spożywczych — głównie mleczarskich i przetwórstwa mięsnego, a także problem zaopatrzenia miast i wsi w zdatną do picia wodę. Chociaż obecni na naradzie przedstawiciele handlu i gastronomii zgadzali się z koniecznością szybkiego usunięcia wspomnianych uchybień — inspektorzy sanitarni zwracali uwagę na to, że ich interwencje i zarządzenia bardzo często nie są po prostu respektowane. Niezbyt sprawnie działają też do tej pory osoby, powołane do nadzoru sanitarnego w poszczególnych zakładach.

Najczęstszym przykładem lekceważenia przepisów sanitarnych jest przyjmowanie większej niż to przewidują przepisy możliwości lokalu — liczby klientów. Przy zbyt ciasnych pomieszczeniach zaplecza, kuchni, magazynów, chłodziń — produkty żywnościowe przechowywane się w warunkach niezgodnych z wymogami higieny. Oczywiście liczbę klientów trudno ograniczyć — zwłaszcza w sezonie letnim, w miejscowościach tzw. atrakcyjnych turystycznie. Trzeba wtedy bezwzględnie wykluczyć z jadłospisu łatwo psujące się wyroby garmażeryjne, ciastka z kremem itp. Przykład: pięknie urządzony i nader chętnie przez turystów odwiedzany no-

wy motel w Wągrowcu, w którym — niemal natychmiast po jego otwarciu — służba sanitarna stwierdziła skandaliczne wprost warunki, panujące w zbyt ciasnym zapleczu. Podobną sytuację zastano podczas inspekcji w restauracji w Radzewicach (pow. Poznań), gdzie zresztą trzeba było nawet zwolnić kierownika, który nie wykazywał chęci naprawienia karygodnego niedbalstwa.

Inny przykład — tym razem chyba niebezpiecznej nieświadomości. Otóż w Skokach postanowiono — dla polepszenia zaopatrzenia mieszkańców w wodę — dołączyć do głównego ujęcia kilka nowych wierceń, bez uprzedniej konsultacji z fachowcami i sprawdzenia zdolności tej wody do spożycia. Skutek — zanieczyszczenie wody, dostarczanej przez całą sieć wodociagową.

Istnieje jeszcze nadal w Wielkopolsce problem szkół, niedostatecznie wyposażonych w urządzenia sanitarne. Służba sanitarna stwierdziła ich brak w kilkunastu tego rodzaju placówkach w województwie; w takich przypadkach nie powinien się wydać zezwolenia na rozpoczęcie w nich nauki. Przedstawiciele Kuratorium i rad narodowych zobowiązali się jednak natychmiast usunąć te niedociągnięcia.

Panuje u nas poza tym nadal niezrozumiałe popularne przekonanie o tym, że lepiej otworzyć nowy — byle jaki sklep czy lokal, aby tylko był. Tymczasem służba sanitarna wydała stanowcze zarządzenie: jeśli nawet toleruje się pewne niedociągnięcia w lokalach starych — w żadnym przypadku nie zostanie wydane zezwolenie na otwarcie placówki — prowizorki, zagrażającej już od początku swego istnienia zdrowiu jej bywalców.

Wrzesień i październik to miesiące, które — zgodnie z rządowymi zaleceniami — są okresem szczególnie nasilonej kontroli urządzeń sanitarnych. Pełnić je będą nie tylko inspektorzy Stacji Sanepid lecz także przedstawiciele służby zdrowia, handlu, przemysłu. Ma to zapobiec zwyktemu często niedbalstwu, złej organizacji pracy, lekceważeniu przepisów.

Oto jeszcze jeden przykład: w ostatnim tygodniu wystąpiły w pow. ostrowskim liczne przypadki czerwoności i akuratu w tej awaryjnej sytuacji zabrakło w sklepach środków dezynfekcyjnych i owadobójczych. Nie dlatego, że ich brak na rynku,

tylko z powodu złej dystrybucji.

Trzeba przypomnieć, że służba sanitarna może — wobec nie stosujących się do jej założeń — wyciągać konsekwencje karne w postaci mandatów, skierowań do kolegiów, do prokuratora, a nawet wnioskować o zwolnienie z pracy. Wydaje się jednak, że nie jest to najprostsza droga do wprowadzenia czystości i porządku. Stosowniej tu chyba odwołać się do poczucia odpowiedzialności samych obywateli, a także do niezbędnej — i zastrzeżonej przecież odpowiedzialności zarządzeniami — pomocy miejscowych rad narodowych. (wch)

Ponad 11 ton mięsa w jednej dostawie

21 byków rzeźnych, z których każdy ważył przynajmniej 500 kg dostarczył ostatnio przemysłowi mięsnemu rolnik Stanisław Marczak z Baranowa w pow. Inowrocław. Tak

Z Obornik

Tłok w przychodni

Trudne warunki pracy mają lekarze Przychodni Obwodowej w Obornikach. Sytuacja coraz bardziej pogarsza się z uwagi na fakt, że znacznie wzrasta ostatnio liczba pacjentów — szczególnie ze wsi. W dni targowe w kolejce przed gabinetami czeka kilkadziesiąt osób.

Obornicka przychodnia mieści się w gmachu Prezydium PRN. Liczba przydzielonych jej pomieszczeń znacznie odbiega od potrzeb, a ich złe funkcjonalność uniemożliwia stworzenie odpowiednich gabinetów specjalistycznych.

Budowa nowej przychodni w tym mieście została co prawda wprowadzona do planu inwestycyjnego, ale dopiero na przyszłą pięciolatkę. Wydaje się, że jest to termin zbyt odległy. Zadania w zakresie opieki zdrowotnej przecież stale rosną. (bop)

Wolne miejsca w szkołach rolniczych

Dynamiczny rozwój rolnictwa wymaga stałego dopływu nowych, wysoko kwalifikowanych kadr. Kadry te dla potrzeb pow. obornickiego przygotowują szkoły rolnicze w Obornikach oraz SPR-y w Rogoźnie, Ryczywolu i Sycynie.

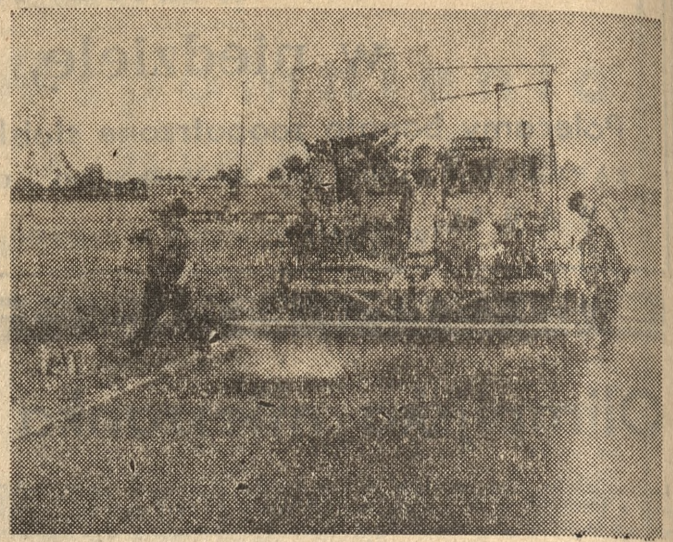
Absolwenci tych szkół otrzymują kwalifikacje rolnicze i mogą dalej kontynuować naukę w 3-letnich technikach. Wszystkich chętnych informujemy, iż wymienione SPR-y dysponują jeszcze wolnymi miejscami i można ubiegać się o przyjęcie. (bop)

Premiery: 15.30 Olimpiady poety — Stefana Flukowskiego; 15.50 Złoty obraz — fab. film czechosłowacki; 16.15 „FAMA” — idzie — reportaże; 16.45 Wirtuoz jazzu; 17.05 „Komisarz Maigret i chińskie cienie” — odc. 3 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Słazgiery z kabaretów; 18 Lekture, lektury; 18.15 Polonia śpiewa; 18.30 Mini-max, czyli minimum słów maksimum muzyki; 19.05 „Recydywista” — słuch.; 19.35 Na estradzie — John Mayall; 20 Wycieczki historyczne — gawęda prof. H. Samsonowicza; 20.10 Wielkie recitale — z festiwalu francuskich „Ia to 1958”; 21.05 Ręczywistość i poezja J. Czechowicza; 21.25 Płoty na szczytach przyjaźni; 21.50 J. S. Bach — Pasja wg św. Mateusza; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Rembek; 22.20 „Tudzie sztuki”; 22.35 Piosenki erotyki; 23 Nowe to miłośnictwo; 23.10 T. Gluziński; 23.05 Muzyka nocna; 23.50 Na dobranoc śpiewa Pat Suzuki.

WIADOMOŚCI: 6, 14, 19, 22.

SOBOTA — PROGRAM I: 9 — Kronika Olimpijska (kolor); 10 —

Zmotoryzowanym ku wygodzie



9-kilometrowy odcinek drogi z Nepli, prowadzącej w kierunku Wrześni pokrywa się obecnie dywanikiem bitumicznym. Prace te wykonuje Region Eksploatacji Drog Publicznych w Poznaniu. Fot. — K. Przychodzki

Plaża ładna ale zaniedbana

W Rogoźnie nad jeziorem jest chyba najładniejsza w powiecie obornickim plaża. W ciepłe dni licznie korzystali z niej nie tylko mieszkańcy miasta, ale również przyjezdni. Coraz częściej plażowicze zwracają jednak uwagę na panujące tam nieporządk. Należałoby wyrównać teren i wysypać go czystym piaskiem.

Warto byłoby też zagospodarować około 50 m terenu i przedłużyć plażę. Prawdziwym utrapieniem są też ubikacje — tylko cztery i do tego bardzo brudne. Nie ma się też gdzie przebrać, ponieważ nie pomyślano o urządzeniu szatni. Zniszczone jest drewniane ogrodzenie brodzików dla dzieci.

W trudnej sytuacji są również ratownicy, którzy z powodu braku odpowiednich pomieszczeń korzystają ze zbitej z desek szopki, a ponadto mają utrudnioną kontrolę nad kąpieliskiem, na którym nie ma pomostu.

Inna sprawa, to zaopatrzenie znajdującego się na plaży kiosku. Jego przydatność jest wątpliwa, ale czy nie można urozmaicić asortymentu sprzedawanych napojów i potraw? Nigdy wprawdzie nie brakuje tu piwa, a przecież wiele osób chciałoby wypić oranżadę lub zjeść jakieś ciepłe danie. (bop)

Przyczynek

Porządki od święta?

Rzeczywół należy do najgospodarniejszych wsi powiatu obornickiego. Rynek stanowi tu centrum handlowe, towarzystkie i wypoczynkowe — zdołał go ozdobić z ławeczkami i zieleńcem, więc jednak do tej pory wyglądał nie najlepiej. Postanowiono więc ogrodzić je barierkami. Wykopy wokół Rynku rozpoczęto tuż przed świętami 22 lipca i część barierki ustawiono. Potem jednak przetrwano prace.

Od tej pory na ryczywolskim Rynku nie się nie zmieniało; pozostałe barierki nie zostały ukopane, nie zniwelowano też nierówności terenu.

Z zakończeniem tych prac nie zamierza się chyba czekać do... przyszłorocznego Święta Odrodzenia? (tin)

Blok Olimpijski: 11.30 — „Wieczera o północy” — fab. film czechosłowacki; 12.25 — „Rodzina Durtolów” — odc. II — film serwiny prod. franc. (kolor); 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — „Wieczera o północy” — dramat psychologiczny prod. czechosłowackiej; 20.55 — Recital Siegfrieda Palma — wiołoczeła; 21.10 — 24 godzin; 21.20 — „Było nas czworo” — fab. film radz.; 22.35 — PROGRAM II proponuje.

PROGRAM II: 17.50 — „Tematy” — odc. I z cyklu: „Kamera, ludzkie zdarzenia”; 18.25 — „Rodzina Durtolów” — odc. II — film serwiny prod. franc. (kolor); 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — „Wieczera o północy” — dramat psychologiczny prod. czechosłowackiej; 20.55 — Recital Siegfrieda Palma — wiołoczeła; 21.10 — 24 godzin; 21.20 — „Było nas czworo” — fab. film radz.; 22.35 — PROGRAM II proponuje.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.15 — TV Kurs Rolniczy; 7.50 — „Przypominamy, radzimy”; 8 — „Genialny plan pułkownika Krafft” — film z serii: „Stawka większa niż życie”; 9 — Kronika Olimpijska (kolor); 9.55 Transmisja z Centralnych Dożynków w Bydgoszczy; 13 — Dziennik; 13.15 — Dla dzieci z cyklu: „Ula i świat”; „Uli teoria snów” (powt.); 13.40 — PKF; 14 — Blok Olimpijski (kolor); 18 — „Piórkiem i węglem”; 18.25 — „Gwiazda cyrku” — program rozrywkowy (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.05 — „Walizka na dworcu Paddington” — z serii: „Wielki napad” — odc. IV — film prod. ang.; 21 — Blok Olimpijski (kolor).

NIEDZIELA: 16.35 — Teatrzyk dla przedszkolaków: „Białe zające” — widowisko A. Chodorowskiej; 17.15 — „Divertimento jesienne on 3”; 17.55 — „Słomkowy kapelus” — fab. film czechosłowacki; 18.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Dźwięk i linia” — odc. V — „Barok”; 20.50 — „Złoty staw” z cyklu: „Pokochać wiatr”; 21.20 — Scena monodram: „Fantomy” — Maria Kuncewiczowa.